Dziś 12 stron

Opł. uiszczona ryczałtem z góry.

Cena egz. 15 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Sredniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 0 42026

Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Sw. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 217 | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, czwartek, dnia 20 września 1928 r. | Rok IV

HERBATA PERŁOW

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA
WSZECHŚWIATOWA FIRMA ISTNIEJĄCA
OD ROKU 1787.

Uwagi p. Dewey.

Amerykański doradca finansowy rządu polskiego, p. **Charles S. Dewey,** udzielił Polsce w swem ostatniem sprawozdaniu kwartalnem szereg wskazówek i rad, które zasługują na baczną uwagę rządu i społeczeństwa.

Przedewszystkiem p. Dewey zwraca uwagę na **potrzebę naprawy bilansu handlowego Polski.** Zdaniem jego można tej naprawy dokonać przez **rozwój produkcji bogastw naturalnych i rolnictwa.** Usprawnienie produkcji jest **pilną koniecznością.**

P. Dewey nie szczędzi słów krytyki **przemysłowi polskiemu.** „Mamy w Polsce — pisze — wszystkie czynniki kwitnącego przemysłu — **za wyjątkiem właściwej organizacji.**“ Świetny znawca tych spraw temi słowy niejako potwierdzat o, co nieraz pisaliśmy o brakach naszego przemysłu.

Brak właściwej organizacji produkcji i wymiany jest jedną z największych bolączek polsk., główną przyczyną niedorozwoju naszego życia gospodarczego i ujemności bilansu handlowego. Dowodzą tego niezbicie wyniki badań Komisji Ankietowej, dane Głównego Urzędu Statystycznego i p. Dewey.

P. Dewev daje kilka jaskrawych przykładów. W r. 1927-mym przywieziono do Polski za 35 milj. zł. **wykończonych** towarów bawełnianych, za 43 milj. przędzy bawełnianej i za 63 milj. przędzy wełnianej. A dlaczego? Dlatego, że, jak stwierdza p. Dewey, nasi przemysłowcy włókienniczy nie uznają konieczności lepszego zrozumienia potrzeb konsumentów. Innemi słowy: produkują nie to, czego żądają kupujący.

Jeszcze większe szkody wyrządza Polsce **przywóz skór.** W ubiegłym roku przywieziono za 90 milj. złotych **półfabrykatów** skórzanych i za 62 milj. zł. surowych skór!!! Pomyśleć: Polska, tyle bydła hodująca Polska, sprowadza z zagranicy **skóry!**

Sprowadzamy nietylko skóry; przywozimy nawet mnóstwo **tłuszczu** (za 49 milj. zł. w 1927 r.!). Domagamy się od Niemiec prawa wywozu do nich wielkich ilości świń, a sami.... sprowadzamy tłuszcze zagraniczne. Nieprawdopodobne to, a jednak prawdziwe!

Badzo słusznie zauważa p. Dewey, że sprawa zwiększenia wywozu wymaga dłuższego badania i wielkiej pracy, natomiast **„wypieranie importu jest sprawą domową i istniejące obecnie przeszkody są tego rodzaju, że z łatwością dałoby się je zwalczyć lepszą organizacją i metodą“.**

Tak więc dowiadujemy się, że niekoniecznie trzeba zwiększyć wywóz, aby naprawić nasz bilans handlowy, wystarczy wyprzeć z Polski te towary, które możemy zastąpić krajowemi. To jednak nastąpi dopiero wtedy, gdy nasz przemysł — według słów p. Dewey — „uzna konieczność lepszego zrozumienia potrzeb konsumentów“, gdy produkować będzie towary **niegorsze i niedroższe od zagranicznych.**

W rezultacie znowu powracamy do stwierdzenia potrzeby inwestycji i zeorganizacji metod pracy w wielu bardzo zacofanych gałęziach przemysłu.

J. Gierski.

Z obrad komisji rozbrojeniowej.

Warszawa, 18. 9. (Pat.) Szwajcarska ag. tel. donosi, że komisja rozbrojeniowa Zgromadzenia Ligi Narodów przyjęła sprawozdanie w sprawie kontroli prywatnej fabrykacji broni i materjałów wojennych, podkreślając konieczność przyspieszenia opracowania odpowiedniej konwencji w tej sprawie.

Z kolei komisja omawiała sprawozdanie o wzajemnym układzie, któryby miał na celu wzmocnienie siły zapobiegającej wojny. Sprawozdanie stwierdza, że komitet bezpieczeństwa i rozjemstwa opracował tego rodzaju wzorowy układ, którego znaczenie będzie tem większe, im większa ilość państw go podpisze. Wreszcie komisja podjęła ponownie dyskusję nad sprawą terminu zwołania komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, przyczem sprawozdawca Benesz stwierdził, że nadszedł już psychiczny moment, korzystny dla zwołania tej komisji, a następnie zorganizowanie konferencji rozbrojeniowej. Zdaniem rzeczoznawców niema potrzeby ustalania terminu zwołania tej komisji. Troskę o to należy pozostawić przewodniczącemu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w Londynie.

Min. Staniewicz powrócił.

Warszawa, 18. 9. (Pat.) Wczoraj powrócił do Warszawy p. min. reform rolnych Staniewicz. P. minister w towarzystwie prezesa okręgowego urzędu ziemskiego w Grudziądzu, p. Dykierta, dokonał objazdu szeregu rozparcelowanych majątków państwowych i prywatnych na Pomorzu.

*

Osławiony „biskup“ marjawicki Jan Kowalski przed sądem.

Płock, 18. 9. (Pat.) W dniu 18 września w Sądzie okręg. w Płocku rozpoczęła się rozprawa przeciwko biskupowi marjawickiemu, Janowi Kowalskiemu, oskarżonemu o § 513 514 i 515 k.k. Rozprawa rozpoczęła się o godz. 11-tej rano. Zainteresowanie procesem wśród miejscowej ludności duże. Na rozprawę przybył prezes Sądu apelacyjnego z Warszawy p. Słupiński, i prokurator Sądu apelacyjnego p. Rudnicki. Na rozprawę powołano 99 świadków, z których 14 nie stawiło się. Przed rozpoczęciem rozprawy obrona ze względu na nieobecność niektórych świadków wniosła o odroczenie rozprawy i powtórzenia wezwania tych świadków na następną rozprawę. Sąd, po naradzie postanowił rozprawy nie odraczać i potrzebnych świadków sprowadzić na rozprawę przymusowo. Przewodnictwo wniosło o zarządzenie tajności obrad. Następnie obrona przez usta adw. Śmiarowskiego domagała się zarządzenia całkowitej tajności rozprawy. Sąd jednak po naradzie postanowił sprawę prowadzić przy drzwiach otwartych i tylko w momentach drażliwych zarządzić tajność rozpraw. Przewodniczący odczytał przy drzwiach otwartych akt oskarżenia, składający się z 23 stron pisma maszynowego. Następnie po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchano dwuch świadków, byłych księży marjawickich, obecnie księży katolickich, tj. ks. Rydla i Modrzejewskiego.

O godz. 20,30 rozprawę zamknięto. Dalszy ciąg rozprawy jutro o godz. 9.30.

Propagandowa podróż Hindenburga.

Berlin, 18. 9. (Pat.) Prezydent Rzeszy Hindenburg w dalszej swej podróży przybył dziś do Wrocławia, gdzie powitany był uroczyście przez przedstawicieli miasta i organizacje społeczne.

Mianowany niedawno prezydent regencyjny wielkiego Śląska, dr. Zjedeman, wygłosił do prezydenta Hindenburga dłuższe przemówienie powitalne, w którem zapowiedział m. in., że równie delegacje, które się do prezydenta zgłoszą, przedłożą mu m. in. zasadnicze życzenie prowincji dolnego Śląska, aby traktat handlowy z państwami sąsiedniemi został zawarty w przyspieszonem tempie.

Hoower agituję.

Wiedeń, 18. 9. (Pat.) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że republikański kandydat na prezydenta, Hoower, przemawiał wczoraj poraz pierwszy w jednym ze stanów wschodnich. W mowie swej zwrócił się on w szczególności do klas robotniczych, oświadczając, że pod rządami republikańskiemi Ameryka stała się zamożną i tylko rząd republikański może nadal zabezpieczyć pomyślność państwu, która zależna jest wyłącznie od celowej polityki ceł ochronnych, jak to propaguje republika.

Hoover obiecywał robotnikom amerykańskim ochronę przed konkurencją zagraniczną, zaznaczając, że problemem republikanów będzie nadal obstawanie przy ograniczaniu imigrantów. Hoover oświadczył się dalej za utrzymaniem wysokich płac robotniczych, gdyż płace takie mogą gwarantować spokój i dobrobyt państwa.

Kanclerz Müller w Berlinie.

Berlin, 18. 9. (Pat.) Przybył tu kanclerz Müller.

Dymisja adminirała Zemkera.

Berlin, 18. 9. (Pat.) Admirał Zemker wniósł prośbę o dymisję.

Oszczerca pod sąd.

Warszawa, 18. 9. (Pat.) W związku z artykułem, umieszczonym w dn. 18 września br. w nr. 278 „Gazety Warszawskiej“ p. t. „Za kulisami sanacji moralnej w armji“, gabinet Min. Spraw Wojsk. komunikuje, że sprawa przeciwko bar. Hanowi została skierowana dnia 27 lutego br. do prokuratury przy warszawskim sądzie okręg.

Mueller informuje gabinet Rzeszy o przebiegu rokowań genewskich.

Berlin, 18. 9. (Pat.) Kanclerz Müller przybył tu dziś w drodze powrotnej z Genewy, gdzie zatrzymał się w Baden-Baden, aby odbyć z min. Stresemannem rozmowę w celu poinformowania go o przebiegu rozmów genewskich. O godzinie 11,30 w południe odbyło się posiedzenie członków gabinetu Rzeszy. Obecny w dniu dzisiejszym w Berlinie kanclerz Müller w obszernym referacie poinformował swoich kolegów gabinetowych o przebiegu rokowań genewskich i o swej rozmowie z min. Stresemannem. Po posiedzeniu wysłany został komunikat oficjalny treści następującej:

Kanclerz zdawał dziś gabinetowi Rzeszy sprawozdanie o rokowaniach, prowadzonych w Genewie. Gabinet Rzeszy zaakceptował jednomyślnie stanowisko, zajęte w Genewie przez kanclerza Müllera i delegację niemiecką i wyraża kanclerzowi podziękowanie za jego zręczność w prowadzeniu rokowań.

„Berliner Tag“ podaje pozatem, że w najbliższych dniach odbędzie się następnie posiedzenie gabinetu, na którem przeprowadzona zostanie dyskusja co do projektowanej komisji finansów oraz konstytucyjno-pojednawczej. Na tem następnem posiedzeniu rozważane też zostaną prawdopodobnie kroki, jakie rząd niemiecki będzie musiał podjąć w najbliższych rokowaniach.

Polonja amerykańska jednoczy się

Nowy Jork, 18. 9. (Pat.) Kongres zjednoczonych komitetów im. Piłsudskiego obradował przez dwa dni w Filadelfji, uchwalając między in. utworzenie centralnego przedstawicielstwa polonji amerykańskiej. Projekt ten w przeszłym roku do skutku nie doszedł.

Skarbnik związku narodowego polskiego, Heincel, przybył na konkres, proponując współpracę związków zjednoczonych komitetów. Kongres uchwalił przesłać depeszę hołdowniczą do Prezydenta Rzplitej, p. Marsz. Piłsudskiego i biskupa Bandurskiego.

Co mówi kanclerz Mueller o swych „sukcesach“ w Genewie.

Berlin, 18. 9. (Pat.) Kanclerz Müller udzielił dziś po południu po swym powrocie do Berlina interwiewu naczelnemu redaktorowi biura Wolffa, któremu na zapytanie, jak dalece rokowania genewskie spełniły cel, nakreślony przez delegację niemiecką, odpowiedział kanclerz, że cały naród niemiecki zgodny jest co do tego, a rząd przyznaje to otwarcie, że przy obecnych rokowaniach cel ich, a mianowicie uwolnienie Nadrenji, nie został osiągnięty. Rząd państwa Rzeszy podziela też ciężkie rozczarowanie narodu niemieckiego z powodu odrzucenia jego roszczeń w Genewie. W każdym razie jednak pewien postęp został osiągnięty o tyle, że żądania niemieckie zostały zarejestrowane jako pierwsze z trzech punktów, co do których panuje dotychczas zgodne w przeciwieństwie do poprzednich całkiem nieobowiązujących rozmów. Uznane zostało obecnie poraz pierwszy oficjalnie przez przedstawicieli mocarstw okupacyjnych i Japonję otwarcie rokowań oficjalnych. Z chwilą zaś, gdy problem reparacyj stanie oficjalnie na porządku dzien. W sprawie reparacji oświadczył kanclerz dalej, że stanowisko Niemiec polegało na kategorycznym stwierdzeniu, że ewakuacja Nadrenji nie może być uzależniona od sprawy reparacyjnej. Niemcy jednak zainteresowane są bardzo w kwestji reparacyjnej jako takiej, mianowicie w ustaleniu sumy długów niemieckich i ostatecznym uregulowaniu płac niemieckich.

Dlatego też otwarcie oficjalnych rokowań w tych kwestjach w komisji ekspertów stanowić będzie wielki postęp. Zmobilizowanie większej sumy nie jest możliwe dopóki niemcy nie wiedzą sumy ogólnej, którą muszą zapłacić. Wreszcie kanclerz podkreślił, że kwestja komsiji konstatacyjno-pojednawczej nie pozostałaby w żadnym związku z kwestją reparacyjną. Jest to podział sprawy bezpieczeństwa, która została sprowadzona do dyskusji ze strony francuskiej. Kanclerz zakończył swą rozmowę oświadczeniem, że główna wartość rokowań genewskich i ich wynik leży w tem, że rozbudziły one niezwykle echo w opinji publicznej świata.

Bankiet na cześć zwycięskiej polskiej drużyny lekkoatletycznej.

Praga. 18. 9. (Pat.) W poniedziałek odbył się tu bankiet na cześć polskiej drużyny lekkoatletycznej, na którym był również obecny konsul polski dr. Lubaczewski, przedstawiciele czechosłowackich sfer sportowych, prasy itd.

W czasie bankietu odbyło się rozdanie nagród zawodnikom polskim. Zawodnicy polscy otrzymali puhar przechodni p. min. Zaleskiego i dwa puhary kryształowe. Pani Konopacka otrzymała kryształowy serwis toaletowy.

14 domów sponiło.

Skierniewice, 18. 9. W poniedziałek o godz. 10 wieczorem, we wsi Zalesie, pow. Skierniewickiego, z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie Józefa Woźniaka. — Ogień przerzucił się na budynki Franciszka Lesiaka, braci Kołodziejczyk i braci Kobusów Spłonęło 14 domów, tyleż stodół, 6 obór, 3 chlewy i narzędzia rolnicze, oraz żywy i martwy inwentarz.

Straty obliczają na 254 tysiące zł. Pogorzelcy nocują pod gołem niebem

Brawo polska kawalerja!

Na konkursach hippicznych w Warszawie zdobyła pierwsze miejsce.

Warszawa, 18. 9. (Pat.) W drugim dniu konkursów polska horągiew wysunęła się na pierwsze miejsce w konkursach międzynarodowych, dzięki wspaniałemu parkursowi rtm. Antoniewicza na „Banzaju“. Oficerowie armji włoskiej zajęli 2, 3, 4, 9, 12 i 13 miejsce. Oficerowie armji francuskiej 11 i 15 miejsce.

Por. Popler (armja czechosłowacka) 16 miejsce. Oficerowie armji polskiej 1, 5, 6, 7, 8, 9, 10 i 14 miejsce.

Prohibicja.

Lwów, 18. 9. Według doniesień pism lwowskich, akcja, zmierzająca do rozszerzenia ilości gmin przestrzegających prohibicję, robi postępy. Ostatnio znowu kilkanaście gmin w Małopolsce wschodniej w okolicach Buczacza i Horodenki uchwaliło prohibicję na podstawie ustawy alkoholowej z roku 1920.

JAN TOPORCZYK.

Skarb w Kotlinie Trwogi.

24.

Pomyślał też, że policzki dziewczęcia są zbyt blade, a powinny być lekko zaróżowione, bardziej, niż olśniewająco białe piersi.

Nagle zdjął go wstyd.

Jakżeż! Stoi minutę, może dłużej, patrzy się na nią jak na przepiękny wprawdzie, lecz martwy posąg, a to przecież żywa, jeno zemdlona półnaga dziewczyna. W jego patrzeniu nie było nic, prócz zachwytu, jednak rozumiał, że nie powinien patrzeć dłużej.

Opodal leżał szlafroczek. Podniósł go i nakrył nieprzytomną. W sam czas. Ellen nagle otworzyła oczy. Niebieskie! — ucieszył się: „Jak lazur“.

Ellen przez moment miała wrażenie, że jest rano, a ona dopiero się budzi. Zdziwiła się, co porabia w jej sypialni nieznany młodzieniec. Jeszcze nie myślała. A gdy świadomość wróciła, pierwszą jej myślą było, że młodzieniec ma piękne, dobre, lecz bardzo smutne oczy. Zaledwie ta myśl przemknęła jej przez głowę, przypomniała sobie straszliwą scenę z przed dwuch minut. Raptownie usiadła.

Wtedy spostrzegła, że jest naga. Gwałtowny ruch strząsnął z jej tułowia szlafrok i strzępy sukni i koszuli. Jerzy widział poprzez delikatną skórę, jak fala krwi popłynęła jej z serca do twarzy. Szybko okrył ją ponownie szlafrokiem. I, jak gdyby się nic nie stało, rzekł spokojnie:

— Musi pani wstać. W tym pokoju nie może pani pozostać. Wyjdę na korytarz, a pani niech się prędko ubierze. Ten opryszek już nie jest niebezpieczny.

Dopiero teraz spojrzał na twarz leżącego.

— El Catorce! — wykrzyknął niemal głośno.

Twarz młodzieńca straszliwie pobladła. Nos jego był prawie biały. Kurczowo uchwycił za rękojeść noża, tkwiącego w pochwie.

— Czy on nie żyje? — spytała Ellen.

Jej głos przywrócił mu przytomność. Nie jest zbójem. Nie będzie mordował nieprzytomnego. Ale zwiąże mu ręce. Na wszelki wypadek...

— Żyje — odpowiedział. — Ale nie rychło odzyska zmysły. Wychodzę. Niech się pani ubiera.

Szybko narzuciła na siebie jakąś sukienkę i wyszła na korytarz.

— Niech się pani zamknie w jakimś pokoju, a ja rozprawię się z nimi — wskazał ręką w dół.

— Pójdę z panem — powiedziała.

Spojrzał na nią. W jej oczach nie widać było ani śladu trwogi. W ręce trzymała swój mały rewolwer. Skinął jej głową na znak zgody i zeszedł pierwszy.

Bandyci zajęci byli grabieżą jadalni. Rozkoszując się widokiem znalezionego srebra stołowego, niemało się zdumieli, usłyszawszy gromki rozkaz:

— Ręce do góry!

Jak na komendę wszyscy spojrzeli ku drzwiom, w lufy dwuch rewolwerów. Młody King! Skąd się wziął ten młodzieniec? Dlaczego ta sennorita jest w jadalni, a nie w ramionach ich herszta? Nie było jednak czasu na rozmyślania. Trzeba było podnieść ręce. Stchórzyli.

Prócz jednego. Fernando, korzystając z tego, że był napół zasłonięty ciałem towarzysza, błyskawicznym ruchem sięgnął po rewolwer. Liczył na niedoświadczenie młodzieńca — i na to, że choć on strzeli, nie trafi na odległość pięciu kroków. Fernando nie znał Kingów. Nie wiedział, biedak, że John nigdy nie chybia. Nie zdążył nawet wyciągnąć rewolweru z pochwy. Dostał kulę w ramię, krzyknął i zatoczył się pod bufet.

— Sennorito, proszę, niech pani stanie tam, przy kredensie. Odbierze im pani rewolwery i noże Po kolei, pierwszy marsz! Tak. Drugi...

Bandyci z wściekłości zgrzytali zębami, lecz bez protestu pozwolili sobie odebrać broń. Cóż mieli robić? Ellen cały ten arsenał wrzuciła do szuflady kredensu. Odwróciwszy się, otworzyła usta, aby coś powiedzieć — i tak znieruchomiała.

El Catorce miał twardą czaszkę. Uderzenie Johna było silne, lecz nie rozbiło jej, a ogłuszenie trwało tylko moment. Gdy odzyskał przytomność, ujrzał, że ma ręce związane jakimś sznurem. Strach i wściekłość podwoiły jego siły. Zerwał pęta i, chwiejąc się, doszedł do progu jadalni w chwili, gdy Ellen zamykała kredens a bandyci z rozkazu młodzieńca maszerowali do sąsiedniego pokoju. El Catorce uniósł rewolwer i wystrzelił, mierząc w głowę zwycięzcy.

John zauważył nagły przestrach dziewczyny. Życie myśliwego nauczyło go działać szybciej, niż myśleć. Rozumiał, że nie bez ważnej przyczyny Ellen patrzy tak przerażonym wzrokiem ku drzwiom. Właściwie tego jeszcze nie pomyślał i już, nie odwracając się, potężnym susem skoczył w bok. Kula herszta gwizdnęła mu nad uchem i uderzyła w przeciwległą ścianę.

Skok Johna wyrwał Ellen z odrętwienia. Wystrzeliła, zanim bandyta zdążył skierować ponownie lufę swego rewolweru w stronę młodzieńca i pociągnąć za cyngiel. Był to strzał na chybi trafi, oddany drżącą ręką, lecz, jak to czasem bywa, niezwykle trafny. Przebił hersztowi dłoń i wytrącił mu broń z ręki.

„Racja jest po stronie Polski”.

Powiedział anglik po wysłuchaniu wykładów niemca i polaka o Pomorzu. — Ciekawy djalog na międzynarodowym kongresie b. wojskowych.

W Luksemburgu odbył się niedawno drugi kongres międzynarodowy byłych wojskowych. Niemcy i tam poruszyli sprawę „korytarza“ pomorskiego, a delegat polski, red. Smogorzewski zgodził się, aby poświęcono tej sprawie dwa wykłady. Zgóry ułożono, że pierwszy przemawiać będzie p. August Abel, przedstawiciel „Jungdeutscher Orden“, a drugi p. Smogorzewski. Oba wykłady, w językach francuskim, angielskim i niemieckim, rozdane zostały dwustu delegatom reprezentujących jedenaście narodów.

Pisze o tem b. obszernie p. Smogorzewski w „Il. Kurjerze Codziennym“. Z tego, co pisze o referacie p. Abla, wynika, że ten pan bredził jakby w gorączce. Naprzykład twierdził, że jeszcze przed Chrystusem niemcy zamieszkiwali kraje, sąsiadujące z ujściem Wisły, że polskiem było Pomorze tylko przez 200 lat, że w „korytarzu“ polacy zawsze byli w mniejszości, że Gdynia jest luksusem, a Gdańsk chyli się ku upadkowi, oczywiście z winy Polski i istnienia „korytarza“. Jednem słowem mówił nieprawdy tak wielkie, że aż śmieszne.

P. Smogorzewski mówił rzeczowo, lecz właśnie dlatego przekonywująco. Poniżej podajemy jego własne streszczenie wykładu:

1) To, co Niemcy nazwali „korytarzem“ pomorskim czy polskim, nie jest wynalazkiem Traktatu Wersalskiego: **„korytarz“ istnieje od wieków**; od 997 roku do dziś, terytorjum, „korytarzem“ zwane, należało do Polski przez

sześć i pół wieku,

a do Niemiec w dwu okresach, z których każdy liczył po półtora wieku mniejwięcej: od 1308 do 1454 i od 1772 do 1920. Nie potrzeba sięgać czasów przedchrystusowych aby dowieść, że Polska tylko ma prawo do „korytarza“

2) Ludność polska zawsze stanowiła **większość** w „korytarzu“. Przeciwne twierdzenia niemieckie nie wytrzymują krytyki i są gołosłowne. Jeśli kto nie wierzy cyfrom dzisiejszym polskim, głoszącym, że ludność niemiecka w „korytarzu“ nie przekracza 19 procent, ten nie może być przekonany przez fakt następujący:

t. zw. „korytarz“ wybierał regularnie do Reichstagu posłów polskich.

Zresztą socjalista niemiecki Loebe i członek brytyjskiej „Labour Party“, Hugh **Dalton**, stwierdzili, że **„korytarz“ jest etnograficznie polski.**

3) „Korytarz“ zapewnia Polsce terytorjalny dostęp do morza, a 61 kilometrów bezsprzecznie polskiego wybrzeża ma dla nas taką samą wartość potencjalną, jak 1488 kilometrów wybrzeża dla Niemiec.

4) „Korytarz“ w niczem nie utrudnia Niemcom tranzytu pomiędzy Prusami Wschodniemi a resztą Rzeszy, co stwierdzają sami niemcy (np. dr. Holz), Niemcy mogą go jeszcze rozwinąć bez żadnych z polskiej strony ograniczeń, a jednak polski ruch osobowy i towarowy z północy na południe i z powrotem, jest w „korytarzu“ pięć razy większy od ruchu niemieckiego z zachodu na wschód i „vice versa“. Ten stosunek jest dowodem, kto ma większe prawo ekonomiczne do „korytarza“.

5) „Korytarz“ pomorski nie jest zresztą w świecie jedynym w swoim rodzaju (tu mówca polski wylicza dziesięć „korytarzy“ europejskich i amerykańskich). Wszędzie komunikacja odbywa się przez te „korytarze“ w sposób zadawalający i nikt się nie domaga zmiany granic.

6) Położenie Prus Wschodnich w stosunku do Rzeszy także nie jest unikatem: Ulster, Zara i Alaska są tego dowodem. A jeśli sytuacja gospodarcza Prus Wschodnich nie jest świetna — to tylko dlatego, że Niemcy nie podpisały dotychczas traktatu handlowego z Polską. Taki np. dr. Fritz Simon, syndyk królewieckiej Izby handlowej, domagał się w roku 1919 unji celnej pomiędzy Polską a Prusami Wschodniemi..

7) Dzięki gospodarczej unji z Polską

Gdańsk jest jedynym portem na świecie, którego ruch okrętów wzrósł w czwórnasób w porównaniu ze stanem przedwojennym:

1 960 000 ton w roku 1912, a 7 830 000 w roku 1927, O gospodarczym upadku Gdańska może mówić tylko... humorysta.

8) Handel polski wzrasta tak szybko, że Gdańsk już Polsce nie wystarcza: dlatego buduje Polska port w Gdyni, którego ruch w roku 1924 wyrażał się cyfrą 81.000 ton, a w roku 1927 wzrósł już do 824 000 ton. Niemieckie pomysły „zamiany“ polskiego Pomorza z Gdańskiem i Gdynią na Litwę i Kłajpedę są nieziszczalne i śmieszne: pojemność jednej tylko Gdyni w jej dzisiejszym stanie, przekracza pojemność Kłajpedy!

9) Niemcy nie mają więc żadnych praw do korytarza. Jeśli jednak deklamują na ten temat i żądają nawet jakichś zwrotów, to dla dwu powodów: po pierwsze, nie mogą się pogodzić z myślą, **że ich pochód na wschód po ziemiach słowiańskich się skończył**, i że taki jest wyrok historji; po drugie, chcą Niemcy przywrócić ciągłość terytorjalną pomiędzy Rzeszą a Prusami Wschodniemi z powodów strategicznych i imerjalistycznych. Jest rzeczą jasną, że gdyby Niemcom udało się ich plan zrealizować, nietylko wywierałyby potężny nacisk na Polskę, ale jeszcze dzierżyłyby w swem ręku prawdziwy monopol komunikacji z Europą środkową i wschodnią.

10) „Korytarz“ jest cząstką statutu nowej Europy, statutu, okupionego potokami najszlachetniejszej krwi, — statutu, zapewniającego Europie panowanie sprawiedliwości w stopniu dotychczas nigdy jeszcze nie osiągnionym. Niemcy muszą się pogodzić z wyrokami nieprzedawnionej nigdy sprawiedliwości. **Oby Niemcy zawsze miały w pamięci, że wystarczało, iż ich kanclerz nazwał traktaty „szmatami papieru“, aby 24 narody stanęło po stronie Francji, Belgji i Serbji...**

11) Dlaczego rzekomy „korytarz“ polski zastąpić mamy przez istotny „korytarz“ niemiecki? bo przecinający ziemie niemieckie? Dlaczego źle skierowana pycha i strategiczne spekulacje, mają być ważniejsze od prawa wielkiego narodu do prawdziwej niepodległości? Dlaczego dostęp dwumiljonowej prowincji do reszty Rzeszy ma być ważniejszy od dostępu trzydziestumiljonowego narodu do morza?

12) Ani korytarz nie ulegnie zmianie, ani żadna granica polsko-niemiecka nie będzie zrewidowana, bo ich stan obecny jest sprawiedliwym i słusznym kompromisem pomiędzy sprzecznemi tendencjami dwu narodów.

Korytarz jest nowym eksperymentem prawa międzynarodowego, eksperymentem całkowicie udanym, który powinien być rozszerzony i na inne strefy kontynentu europejskiego, gdzie krzyżują się drogi międzynarodowe. Przyszłość nie należy do tych, którzy myślą ciągle o rewizjach granic, ale do tych, którzy usiłują swe granice ekonomicznie uwidocznić. To właśnie czyni Polska w „korytarzu“.

Zgodnie z układem, obie strony wiążącym, nie było żadnej dyskusji. Przewodniczący poseł Nicola Sansanelli, były sekretarz partji faszystowskiej, zamknął posiedzenie zaraz po skończonym wykładzie polskim. Jaki jednak był rezultat moralny tego oryginalnego pojedynku? Wszyscy obecni stwierdzili, że Niemcy, bardzo pewni siebie tuż przed „turniejem“, mieli po nim miny bardzo „rzadkie“. A oto inny fakt bardzo wymowny: jeden z delegatów brytyjskich, pułkownik, powiedział p. Smogorzewskiemu przed wykładami, że „i on jest zdania, iż istnienie korytarza kryje w sobie niebezpieczeństwo nowej wojny“. Zaś po wykładach ten sam anglik podszedł do p. S. i rzekł, manifestacyjnie wyciągając rękę:

— Panie, nie znaliśmy sprawy „korytarza“. Teraz wiemy, że racja jest po stronie Polski.

Zwycięstwo stanowiska Polski w Trybunale Haskim.

Wyrok stałego Trybunału w sprawach międzynarodow. w Hadze w sprawie Chorzowa we wszystkich **zasadniczych punktach stwierdza całkowicie słuszność stanowiska polskiego.**

Z orzeczenia Trybunału wynika, że wbrew twierdzeniu niemieckiemu ewentualne odszkodowanie należeć się będzie **tylko rządowi niemieckiemu,** a nie jak tego domagają się Niemcy, niemieckim przedsiębiorcom prywatnym.

Rząd polski **nie jest zobowiązany do jakiegokolwiek odszkodowania za korzystanie obecnie przez Chorzów z patentów i wynalazków „Bayrische Stickstoffwerke“.** Trybunał pozostawia określenie wysokości odszkodowania ekspertom, nie wypowiadając się jednak co do żądania niemieckiego wypłaty odszkodowania w gotówce.

Przeciwnie odrzucając tezy polskiej, trybunał zadecydawał, że nie jest wykluczone, żeby ew. odszkodowanie po dokonanej ekspertyzie zostało wypłacone w inny sposób n. p. w drodze kompensaty, t. j. wzajemnego wyrównania obopólnych pretensyj w innych dziedzinach.

Jak dalej wynika z orzeczenia haskiego, suma odszkodowania może być wniesiona na żądanie komisji reparacyjnej **na rzecz aljantów,** tak, iż w rzeczywistości odszkodowanie, gotowość wypłacenia, którego rząd polski już dawno oświadczył, prawdopodobnie nie tylko nie dostanie się do rąk przemysłowców niemieckich, lecz nawet nie doszłoby wogóle do rąk rządu niemieckiego.

Straszliwy orkan w Ameryce i Chinach

spustoszył mnóstwo miejscowości.

Londyn, 18. 9. Gwałtowny orkan powstały na morzu Karaibskiem dosięgnął południowo-wschodnich wybrzeży Florydy, gdzie wyrządził wielkie spustoszenia. Rozmiarów szkód niepodobna narazie stwierdzić, ponieważ telegrafy i telefony w rejonie orkanu są zniszczone. Wiadomo, że miejscowość kąpielowa Miami, gdzie znajduje się mnóstwo willi miljonerów amerykańskich doznała wielkich szkód. Ludność w obawie przed burzą opróżniła zawczasu mieszkania. Wiatr posuwa się z szybkością 160 klm na godzinę.

Jacksonville. (Floryda). Straszliwy orkan, który zniszczył wybrzeże wyspy Portorico, osiągnął już wybrzeże Florydy.

Według komunikatu biura meteorologicznego w Miami orkan, szalejący obecnie na morzu Karaibskiem jest znacznie silniejszy, aniżeli — Tornado z r. 1926, które uczyniło na Florydzie tak okropne spustoszenie.

Obecnie na największe niebezpieczeństwo narażona jest miejscowość Dayton Beach, która leży w ośrodku trąby powietrznej.

W znanej miejscowości kąpielowej Pahnbeach, ucierpiała szczególnie dzielnica, położona nad morzem.

Fale, które się wdarły na brzeg, zniszczyły cały szereg prześlicznych willi. Poza tem w zachodniej części miasta jest zupełnie zniszczona elektrownia.

Wczoraj o godzinie 9-ej wieczorem radjostacja Jupiter-inlet przerwała nadawanie sygnałów. Przypuszczają, że radjostacja jest zniszczona przez burzę.

Cała ludność, wczas ostrzeżona o zbliżającym się orkanie, schowała się do piwnic i specjalnych schronisk.

Z powodu przerwania wszelkich połączeń, brak jest bliższych wiadomości z terenów, nawiedzonych katastrofą.

San Juan. (Porotorico). Według urzędowych doniesień, liczba 1000 osób, które miały paść ofiarą orkanu, jest przesadzona. Liczby ofiar narazie ustalić nie można.

Pewną jest rzeczą, że tysiące osób żyje w skrajnej nędzy i głodzie.

Szkody jedynie tylko w plantacjach cukru wynoszą 25 miljonów dolarów. Około 100 tysięcy sztuk bydła zginęło.

*

Londyn. Nad Środkowemi Chinami przeszedł niezwykłej siły tajfun, który w ciągu dwuch dni zdołał spustoszyć liczne miejscowości położone na wschodniem wybrzeżu morza Chińskiego. Wiele domów jest zniszczonych, brak komunikacji kolejowej i drutowej. Wskutek oberwania chmury rzeki gwałtownie wezbrały. Wielu mieszkańców zatonęło. W rejonie Szanghaju woda zalała tereny we francuskiej koncesji i obóz marynarzy amerykańskich.

Dziki mord seksualny w Gracu.

Krwawe zwłoki 14-letniego chłopca w łazience.

Grac, 18. 9. Wczoraj po południu znaleziono zwłoki zamordowanego 14letniego ucznia gimnazjalnego, Józefa Herca, wtłoczone do kufra w łazience. Morderstwa dokonano w czasie nieobecności rodziców w domu.

O popełnienie zbrodni na tle seksualnem jest podejrzany korepetytor chłopca, którego policja dotychczas nie mogła odszukać.

Życie gospodarcze.

Ceny towarów a obrót pieniężny

Ciekawe zagadnienie gospodarcze.

W trzecim tomie kwartalnika „Ekonomisty“ za rok bieżący p. Jan Stan Lewiński umieścił pracę „Pieniądz, a ceny“, w której bardzo szczegółowo zajmuje się tezą zależności cen towarów od ilości, będących w obiegu pieniędzy w danym kraju.

Jeden z pierwszych, który zależność, jaka istnieje między ilością pieniędzy, a poziomem cen, ujął w sposób naukowy był Joh Stuart Mill. Ceny towarów mają być zależne podług tej teorji od ilości pieniędzy i szybkości obiegu tychże, tak, że można utworzyć równanie, gdzie po jednej stronie mamy ilość pieniędzy pomnożoną przez szybkość obiegu, a z drugiej wartość całej ilości towarów sprzedanych w kraju. Z równania tego wypada, że o ile ilość towarów i szybkość obiegu pieniężnego są w danym okresie mniejwięcej stałe, to w miarę wzrostu ilości pieniędzy ceny towarów powinny się podnosić i odwrotnie.

P. St. Lewiński w pracy powyższej przeprowadza jednak konsekwentnie zasadę, że teza ta jest nieścisłą, przyczem opiera się na zdaniach wielu pisarzy ekonomicznych i przytacza na potwierdzenie swoich poglądów przytem szereg wykresów, potwierdzających jego punkt widzenia.

Przedewszystkiem wymiana w każdym kraju odbywa się nietylko w ramach wymiany pieniędzy na towary, są jeszcze cztery inne rodzaje:

a) pieniądz wymienia się na pieniądz;

b) dobra wymienia się na dobra;

c) pieniądz dawany jest bez odpowiedniego ekwiwalentu;

Przy tranzakcjach towarowych należność płaci się nieytlko pieniądzem, lecz przy pomocy weksli, rachunków otwartych i innych form kredytowych. Z drugiej strony pieniądze nie służą wyłącznie dla nabywania towarów, lecz również usług akcyj, obligacyj, hipotek gruntów i t. d.

Ceny towarów zależą nietylko od ilości pieniędzy, lecz i od popytu na takowe. Ekonomista Fullarton podaje przykład z 1840 roku, kiedy w ciągu 4 lat złoto z kontyngentu europejskiego napływało do Anglji i suma przypływu osiągnęła rekordową sumę 14 miljonów funtów pomimo tego żadnych zaburzeń ekonomicznych na kontynencie przez ten odpływ złota nie zauważono.

W latach 1841—1843 zwiększone ilości pieniędzy w Anglji nie pociągnęły za sobą zwyżki cen, gdy zapas złota w Banku Angielskim zwiększył się z 4 do 11 miljonów funtów. Również po roku 1919 do Stanów Zjednoczonych przez lat kilka był ogromny napływ złota, którego ilość w końcu roku 1921 podniosła się do 2992 miljonów dolarów z 2063 milj. w końcu roku 1919. A wskaźnik cen obniżył się z 238 milj. do 149. Sam fakt zwiększenia ilości wypuszczonych pieniędzy w kraju nie jest wystarczającym do wywołania zwyżki cen, gdyż to nie zawsze jest powodem do zwiększenia tegoż w faktycznym obiegu.

W tychże Stanach Zjednoczonych depozyty banków wzrosły z 27,5 miljonów dolarów w r. 1919 do 42,5 milj. w roku 1927, lecz wskaźnik cen kursowych obniżył się ze 100 w roku 1919 do 72 w roku 1927.

Wówczas banki mniej korzystały z kredytów w bankach emisyjnych, a kredyty udzielone zwiększyły się w dziale giełdowym i hipotecznym, a zmniejszyły się w w dziale towarowym i handlowym.

Te i inne w tej pracy przytoczone dowody wskazują, że czasami ze zmniejszeniem się zapasu monetowego ceny rosną i odwrotnie, zwiększenie obiegu pieniężnego pociąga za sobą spadek cen.

W Niemczech od roku 1924 do 1926 w okresie największego przypływu kapitału obcego do tego kraju, poziom cen hurtowych spadł ze 142 w styczniu 1924 roku do 133 w październiku 1926 roku.

Poziom cen zależy, jak już o tem mówiliśmy wyżej nietylko od obrotu pieniężnego i popytu na towary, lecz i podaży tychże. Otóż podaż niektórych towarów zależy wyłącznie od ludzi, gdyż można dowolnie do pewnych granic zwiększyć lub zmniejszyć wytwórczość tychże; są jednak towary, których podaż zależy częściowo również od sił przyrody jak warunki meteorologiczne i inne, które decydują o dobrym i gorszym urodzaju płodów rolniczych lub surowców takich jak: bawełna, juta, len i wełna. Są to bardzo poważne czynniki wpływające na poziom cen w sposób pośredni i bezpośredni. Zmniejszone dochody przy nieurodzaju rolników wpływają na zmniejszenie pojemności rynku na towary przemysłowe. Również dosyć poważną rolę w kształtowaniu się cen odgrywa czasami spekulacja która nietylko pracuje w dziale pieniężnym, lecz i w dziale towarowym.

Jednem słowem życie gospodarcze jest obecnie zanadto skomplikowane, aby je można było ująć w równania matematyczne, w których ujawniona jest ścisła zależność pewnych zjawisk od drugich.

Unifikacja organizacji rolniczych.

Dnia 13 września rb. odbyło się zebrania zarządu centralnego Związku Kółek Rolniczych, największej organizacji drobnego rolnictwa w Polsce. Na zebraniu tem, po referacie p. prezesa W. Przedpełskiego, uchwalono następujące wnioski:

1. „Ponieważ ostatni zjazd walny C.Z.K.R. uchwalił jednogłośnie, że C. Z. K. R. ma być samodzielną organizacją rolniczą drobnej własności i z organizacjami wielkiej własności ma się nie łączyć, przeto zarząd C.Z.K.R. — nie mając prawa decydowania o sprawie unifikacji — postanawia tą sprawę postawić na porządku dziennym najbliższego dorocznego zjazdu walnego C.Z.K.R.“

2) „Zarząd upoważnia prezydjum do zebrania wszelkich szczegółów i wiadomości, tyczących się podstaw organizacyjnych we wszystkich dzielnicach oraz gospodarczego programu unifikacji i przedłożenia tych wiadomości zjazdowi walnemu“.

3) „Zarząd stwierdza, iż ostateczną decyzję w sprawie unifikacji może powziąć tylko walny zjazd C.Z.K.R. Narazie zarząd stwierdza, iż mogą być prowadzone rozmowy unifikacyjne na zasadzie poprzednich uchwał władz C.Z.K.R.“

4) „Zarząd główny widzi potrzebę wzmocnienia pracy C.Z.K.R. w kierunku pobudzenia Kółek Rolniczych do jaknajżywotniejszej akcji ich co do stworzenia samoistnego, mocnego własnego życia społecznego i gospodarczego rolnictwa drobnego“.

Z wniosków tych wynika, że sprawa unifikacji na terenie C.Z.K.R. może być ostatecznie załatwiona dopiero na walnym zjeździe organizacji, który odbędzie się zapewnie niedługo. Prowadzone będą tymczasem przez władze C.Z.K.R. wstępne pertraktacje z Centralnym Tow. Rolniczem, aby przygotować odpowiedni materjał dla obrad walnego zjazdu. Aczkolwiek sprawa unifikacji jest niezmiernie skomplikowana i trudna, należy sądzić, iż prowadzone pertraktacje usuną wiele z tych trudności

XVII jesienne Targi Praskie.

W piątek, dnia 21 września 1928 r. o godz. 10-ej przed południem odbędzie się w Pałacu Targowym uroczyste otwarcie „Historji Słowiańskiej“ mistrza Alfonsa Muchy. Powyższa nadzwyczajna wystawa otwarta będzie do 31 października włącznie. Dzień 21 i 22 września rezerwowany jest wyłącznie w celu udostępnienia zwiedzenia wystawy dla zaproszonych gości. — Wstęp na Targi kosztuje 3 Kc. W niedzielę, dnia 23 września nastąpi pozatem przed południem otwarcie fachowej wystawy papierniczej, druku, książek, gazet, nowoczesnego urządzenia biurowego i szkolnego. Również nastąpi otwarcie wystawy przyborów fryzjerskich. Popołudniu o godz. 2.30 urządza się korso kwiatowe, na ulicach Pragi, poczem na zakończenie nastąpi bankiet. Na bankiecie przewiduje się konkurs piękności.

We wtorek, dnia 25 września o godzinie 10 przedpołudniem nastąpi otwarcie nowego Pałacu Targowego, równocześnie z otwarciem Jesiennych Targów Praskich, które trwać będą do 2 października br.

W piątek, dnia 28 września o godz. 10 przed południem odbędzie się pokaz reklamy ruchomej. W tymże samym dniu o godz. 9 przed południem w Starym Ratuszu nastąpi otwarcie Zjazdu Przedstawicieli Związku miast. O godz. 3 popołudniu nastąpi otwarcie techniczno-gospodarczej wystawy czeskiego samorządu na nowych terenach targowych.

Oprócz wielu innych zjazdów, jak młynarzy francuskich itd. odbędzie się Zjazd Związku Fryzjerów Czechosłowackich.

Projekty nowoczesnych budynków szkolnych w Pradze.

Na fachowej wystawie „Papier, druk, książka, gazeta, nowoczesne urządzenia biurowe i szkolne“ osobny dział „Nowa szkoła“ zasługuje na specjalną uwagę. Pokaz technicznego urządzenia szkół, urządzenia wewnętrznego jak sale gimnastyczne, warsztaty szkolne, szkoły zawodowe dla kobiet (kuchnie, zakłady krawieckie i bieliźniane itd.) zapraszają do zwiedzenia. Również wystawienie projektów nowoczesnych budowli w planach i fotografjach przyczyni się niezawodnie do zmodernizowania szkół czechosłowackich.

Jak pracuje General Motors w Polsce.

Montażowa fabryka samochodów otwarta niedawno w Warszawie pod firmą General Motors w Polsce, jest już w pełnym ruchu. Montowane są wozy znanej już dobrze w Polsce marki Chevrolet-Osobowe, ciężarowe i półciężarowe.

Części samochodowe sprowadzane są z Ameryki do składu wolnocłowego przy fabryce, znajdującego się pod kontrolą polskich urzędników celnych, których pensje rząd pokrywa ze świadczeń czynionych na ten cel przez firmę.

Z poszczególnych części montowane są podwozia ciężarowe Chevrolet, karoserje oraz całe wozy osobowe.

Przy montowaniu Chevroletów znajdują zastosowanie również i materjały polskie, jak skóra, plusz, płótno, szkło, gwoździe, nity, śruby, włosie, klej etc. Pozatem maszyny i narzędzia General Motors nabywa wyłącznie w Polsce, bacząc, by artykuły te były pochodzenia polskiego. — Np. Obrabiarki kupowane są w Porębie w Stow. Mechaników Polskich. — Wobec tego, że General Motors dąży do jaknajszerszego zastosowania materjałów polskich przy montażu samochodów, przypuszczać należy, że w miarę rozwoju działalności General Motors w Polsce, przemysł polski będzie coraz bardziej dostosowywał się do rodzącego się w kraju przemysłu automobilowego, a wówczas materjały polskie znajdą daleko większe zastosowania przy montażu samochodów niż obecnie. Materjały te jednak nie mogą ustępować materjałom sprowadzonym z Ameryki ani pod względem jakości, ani też ceny, albowiem General Motors postawiło sobie za zadanie dać Polsce tanie i dobre samochody.

Miasto bez podatków.

Istnieje w Polsce kilka miast, posiadających spory majątek — i to majątek przynoszący znaczne dochody, które mogą być obracane na potrzeby gospodarki miejskiej. Do rzędu tych miast należy m. in. Olkusz. Gąbin, Gostynin itd., a wśród nich wyróżnia się Augustów, w woj. białostockiem, które dzięki swym dochodom prywatno-prawnym zupełnie nie potrzebuje pobierać samoistnych podatków komunalnych. Majątek tego miasta, liczącego zaledwie 12 000 ludności, przedstawia wartość około 20 miljonów zł, na co głównie składają się lasy miejskie, położone nad pięknemi jeziorami i zamieszkałe przez liczną zwierzynę.

Dochody z gospodarki leśnej i z dodatków do podatków państwowych pozwalają nietylko na pokrycie wszystkich wydatków zwyczajnych, lecz również na liczne inwestycje. W ostatnim roku miasto wybudowało piękny i obszerny gmach seminarjum nauczycielskiego, założyło skwer przy poczcie, wybrukowało szereg ulic, ułożyło chodniki i wogóle doprowadziło do porządku ulice i place miejskie, a przedewszystkiem rynek, który uzyskał nowe ogrodzenie ogrodu.

Restauratorzy we Francji i w Polsce.

Jedno z pism codziennych zamieściło feljeton, którego autor pisząc o ofiarowaniu przez pewnego restauratora francuskiego połowy swego dużego majątku na cele lotnictwa, zaatakował zlekka restauratorów polskich. W odpowiedzi na to p. S. Garstecki na łamach „Restauratora i hotelarza polskiego“ pisze m. in., co następuje:

„We Francji restaurator posiada nietylko na papierze pełnię praw obywatelskich, zawód jego szanują władze wszelkiego autoramentu, szanuje społeczeństwo, szanuje prasa — w Polsce jest on obywatelem drugiej klasy, zawód jego uważany jest za coś ledwie tolerowanego, na co w „przyzwoitem“ towarzystwie kręci się nosem, godzą w niego wszelkie wyjątkowe ustawy, pomiata nim byle pismak z byle kurjerka.

We Francji uważa sobie za zaszczyt przewodniczyć na kongresie restauratorów i hotelarzy pan prezes ministrów Poincare — a znajdźcie mi w Polsce takiego wojewodę lub nawet starostę, któryby się chciał do tego stopnia poniżyć?

We Francji na dorocznym balu restauratorów w Paryżu, który odbywa się w „Grande l'Opere“, zjawiają się wszyscy ministrowie, ambasadorowie państw obcych, przedstawiciele najwyższych sfer społecznych — chciałbym zaś widzieć, członek jakiej sfery towarzyskiej i jakiego stopnia urzędnik państwowy nie będzie uważał sobie za ujmę pójść na bal restauratorów w Polsce?

We Francji przedstawiciele restauratorów zasiadają w parlamencie, w różnych ciałach samorządowych, gospodarczych, itp. — w Polsce do dziś różni panowie komisarze pozbawiają restauratorów na prowincji prawa wyboru do samorządów na zasadzie starej austrjackiej ustawy, która głosiła, że „szynkarze i utrzymujący domy rozpusty pozbawieni są prawa wyborczego“. Nic nie pomógł okólnik Min. Spraw Wewn. z dnia 10. 7. 1925 roku, L. M. S. 1582-25 w tej sprawie, gdyż — jak to piszemy na innem miejscu — fakty pozbawienia restauratorów prawa wyborczego do rad miejskich, mają miejsce po dziś dzień.

We Francji przemysł restauracyjny reprezentuje bardzo poważne kapitały, posiada w swoim gronie bardzo dużo ludzi bogatych i zamożnych — w Polsce zaś restauratorstwo, jako zawód, zostało prawie w całości doprowadzone po wojnie do nędzy; bogatych wśród nich niema, zamożnych na palcach policzyć można, a większość w dobie inflacji straciła swe kapitały i dziś nietylko nie posiada żadnych zasobów, lecz jest w wysokim stopniu obdłużona; wypadki bankructwa, upadłości i likwidacji są na porządku dziennym.

We Francji rząd otacza opieką przemysł restauracyjny, udziela posłuchu przedstawicielom tego przemysłu, zaprasza ich do różnych komisji przy ministerstwach skarbu, handlu, przemysłu itd., zasięga ich opinji w sprawach, związanych z prowadzeniem ich zawodu — w Polsce zawsze urzędnicy decydują o nich bez nich, nakładają na restauratorów fantastyczne podatki, przewyższające częstokroć nietylko dochody, lecz i cały majątek.

We Francji niema ustawy antyalkoholowej, gdyż francuzi są za mądrzy, aby pozwolić się tumanić komedją walki z alkoholizmem — w Polsce zaś, gdzie poważna część budżetu państwowego oparta jest na alkoholu, ustawa antyalkoholowa, która przerodziła się w praktyce w farsę, demoralizującą zarówno społeczeństwo jak i władze, wisi w dalszym ciągu, jak miecz Damoklesa, nad zawodem restauracyjnym, i pozbawiła warsztatu pracy całe rzesze restauratorów.

We Francji ciężar utrzymania inwalidów wielkiej wojny obarcza państwo całe — w Polsce ciężar ten został przerzucony na barki restauratorów i sprzedawców wyrobów monopolowych mocą rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 27 grudnia 1924 r. o redukcji koncesji.

We Francji przemysł restauracyjny już odżył po 1918 r. i kwitnie jak przed wojną — w Polsce zaś nie może dźwignąć się z upadku z powodu braku kapitałów, ogólnego zubożenia ludności, nadmiernego obciążenia podatkowego, niewspółmiernego obciążenia świadczeniami socjalnemi, braku ruchu turystycznego itp.

Nie sposób, nakoniec, wyliczyć tych wszystkich różnic między sytuacją społeczną i materjalną restauratora we Francji a w Polsce, gdyż przekracza to ramy jednego artykułu.

Udział Rządu w Powszech. Wystawie Krajowej.

W dniu 12 września br. odbyła się w gmachu Dyrekcji PWK pod przewodnictwem Komisarza dla Wystawy Rządowej p. min. Bertoniego — konferencja delegatów poszczególn. Ministerstw w sprawie definitywnego rozgraniczenia metrażu w Pałacu Rządowym (Gmach Chemji). Posiedzenie zagaił prezs Zarządu dr. Wachowiak, który w dłuższem przemówieniu podkreślił między innemi, że w Wystawie Krajowej ma brać udział cały naród, że bez udziału Rządu Wystawa byłaby niekompletną. W końcu wyraża nadzieję, że Rada Min. wydeleguje na miejsce stałych delegatów, którzy wobec krótkiego terminu, dzielącego nas od otwarcia Wystawy, z całą energją zabiorą się do pracy. Pan minister Bertoni, podkreśliwszy słuszność momentów, poruszonych przez prezesa Zarządu, stwierdził, że należy zabrać się do prac realnych, tj. do definitywnego rozdziału metrażu w Pałacu Rządowym, między poszczególne ministerstwa oraz wydania katalogu. Wobec wielostronności tych prac p. minister Bertoni powołał do stałej ze sobą współpracy 5 podkomisyj: — techniczną, finansową, artystyczną, ogólnej administracji i recepcyjną.

Następnie odbyła się dłuższa dyskusja na temat rozmieszczenia wystaw poszczególnych ministerstw w Pałacu Rządu, po której dokonano prowizorycznego rozdziału motrażu.

Po obradach szczegółowo zwiedzono tereny.

*

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej dla Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy odbyło się w ubiegły piątek pod przewodnictwem Komisarza Wyborczego p. Fr. Magdziarskiego. Pomiędzy innemi uchwalono około 14 października rb. urządzić w Bydgoszczy konferencję przewodniczących miejscowych komisji wyborczych, celem poinformowania ich o procedurze wyborów. Instrukcje co do wyłożenia list uprawnionych do głosowania oraz sposobu załatwiania reklamacji otrzymały już miejscowe komisje wyborcze a ponadto Główna Komisja Wyborcza wydała drukiem wyciąg z regulaminu wyborczego Izby, który otrzymają wszyscy członkowie i zastępcy miejscowych komisji wyborczych. Listy uprawnionych do głosowania zostały w dniu 17 września br. przesłane przez Izbę do miejscowych komisji wyborczych celem wyłożenia ich do przeglądu w dniach od 19 września do 2 października włącznie.

Studenci francuscy zwiedzają Powszechną Wystawą Krajową.

Dnia 10 września br. zwiedziła tereny PWK grupa studentów francuskich, należąca do znanego stowarzyszenia francuskiego „Union pour la France“. Wycieczka pozostawała pod kierownictwem ks. dyr. dr. Guinchard, znanego przyjaciela Polski i wybitnego działacza społecznego. Miłych gości z ramienia PWK powitał p. Jaszkowski, który w dłuższem przemówieniu swojem scharakteryzował olbrzymi zbiorowy wysiłek, jakim jest P. W. K. W odpowiedzi zabrał głos ks. dr. Guinchard, który w gorących słowach dał wyraz swemu wzruszeniu z powodu serdecznego przyjęcia, jakiego doznał w Polsce, a szczególnie w Poznaniu. Ze szczególnem jednak naciskiem podkreślił wybitny Francuz swój podziw dla potężnych przygotowań do wystawy.

Na zakończenie swego pobytu na PWK ks. dr. Guinchard zgłosił przybycie w r. 1929 wycieczki w ilości 100 osób.

Zwalczanie zarazy i pomoru świń.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy zwraca uwagę zainteresowanych, że ze względu na obecny stan zarazy i pomoru świń w województwie Poznańskiem, województwo począwszy od 8 września br. w powiatach Bydgoszcz (powiat i miasto), — Chodzież, Czarnków, Gniezno, Inowrocław, Mogilno, Strzelno, Wągrówiec, Wyrzysk i Żnin niezależnie od zarządzeń wydanych przez władze administracyjne I-szej instancji zakazało: a) odbywania targów, pokazów jak również przetargów na świnie (z wyjątkiem targów na świnie rzeźne tudzież przetargów na świnie, znajdujące się przynajmniej od 3 miesięcy w zagrodzie), b) pędzenia świń na wspólne pastwiska oraz wszelkiego pędzenia świń pieszo, c) wykonywania kastracji świń przez osoby, nie będące lekarzami weterynaryjnymi i d) **skupywania świń przez handlarzy sposobem domokrążnym.**

Wywóz (wyprowadzenie) i przewóz świń z miejscowości wzgl. przez miejscowość zarażoną uzależnia się od zezwolenia właściwego starosty i to tylko celem natychmiastowego uboju 1) na wozach do innej zagrody (rzeźni) zapowietrzonej lub sąsiedniej miejsocwości, 2) koleją lub statkiem do dalszych rzeźni. Starosta o wydanem zezwoleniu zawiadomi zawiadowcę kolejowej stacji nadania. Wagony muszą być oznaczone wyraźnym napisem „pomór świń“ lub „zaraza świń“ a do listu przewozowego ma być dołączone zezwolenie starosty na wywóz. Zwierzęta takie wolno będzie wyładowywać tylko na stacjach, oznaczonych w zezwoleniu i w listach przewozowych, przyczem przeładowanie lub skierowanie ich do innych stacyj jest wzbronione. Świnie w miejscu przeznaczenia winny być poddane natychmiastowemu ubojowi bez stykania się z innemi zwierzętami i po uboju zbadane przez weterynarza.

Nowy plac w Poznaniu.

Minister Komunikacji p. inż. Kühn w czasie pobytu swego w Poznaniu w dniu 9 bm. wyraził swą zgodę, na zburzeniu dwóch budynków, znajdujących się przed Dworcem Łazarskim, a będących własnością fiskusa kolejowego. W ten sposób po zburzeniu tych domów odkryje się piękny gmach poczty łazarskiej i powstanie nowy plac, który stanowić będzie ozdobę tej dzielnicy, a w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej tworzyć będzie pożądane miejsce postoju dla samochodów i innych pojazdów.

Przeklasowanie przedsiębiorstw nie zwalnia od obowiązku składania zeznań o obrocie.

Min. skarbu wydało okólnik, w którym wyjaśniło, że przeklasowanie na zasadzie art. 94 ustawy o podatku przemysłowym przedsiębiorstw handlowych I i II kategorji do III kateg. lub do niższych kategorji świadectw nie powoduje bynajmniej zwolnienia tych przedsiębiorstw od obowiązku składania zeznań o obrocie w myśl artykułu 52 ustawy i że w tych wypadkach mają zastosowanie postanowienia art. 86 i 103 ustawy (O.K. z 17 sierpnia 1928 r. L.D.V.9864/1).

Handel europejski w świetle cyfr.

Niemieckie czasopismo „Wirtschaft und Statistik“ ogłosiło za rok ubiegły ciekawe zestawienie wpływów i wydatków na głowę ludności, jakie pochodzą z wywozu i przywozu towarów w różnych krajach Europy. Obliczenia dokonano w dolarach, tj. w walucie, która w ciągu ostatnich 10 lat podlegała najmniejszym wahaniom kursowym.

Krajem, którego ruch handlowy na głowę ludności jest najintensywniejszy, jest Holandja z 234.59 dolarami obrotu na głowę ludności. Za nią idą: Danja, Szwajcarja i Anglja; każdy z tych krajów wykazuje przeszło 200 dolarów obrotu na głowę ludności. Belgja, Irlandja, Norwegja mają go poniżej 200 dolarów, Francja 105.47 dol. przed Niemcami z 80.31 dol i Stanami Zjednocz. Ameryki z 79.06 dol. Krajami, których zagraniczny ruch handlowy jest mniejszy, są: Polska, Turcja, Portugalja i Bułgarja, mając około 20 dol. obrotu na głowę ludności; na ostatniem miejscu kroczy Rosja sowiecka z 4.70 dol na głowę ludności.

Jeżeli rozdzielić przywóz od wywozu, to pod względem przywozu najwięcej towarów sprowadza Holandja, bowiem za 135.11 dol. na głowę ludności, dalej idą: Anglja, Szwajcarja, Danja i Belgja.

Pod względem wywozu kroczą na czele: Danja — 112.23 dol., Szwajcarja 103.72 dol., Holandja 99.48 dol.

W większości krajów Europy wywóz jest mniejszy od przywozu za wyłączeniem Francji, Finlandji, Czecho-Słowacji i Jugosławji. W Stanach Zjednoczonych Ameryki każdy mieszkaniec importuje przeciętnie za 31.41 dol, a eksportuje za 42 dol., czyli o jedną trzecią więcej. Cyfry te świadczą wymownie o naturalnych bogactwach Stanów Zjednoczonych

Z Giełdy.

DEWIZY

Warszawa, 18. 9. (AW). — Belgja 123.93, Londyn 43.25¼, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.83, Praga 26.42½, Szwajcarja 171.60, Wiedeń 125.55, Włochy 46.62½. Tendencja niejednolita.

WALUTY.

Gdańsk, 18. 9. (AW). Za 100 zł loco Gdańsk 57.72—57.92, przekaz na Warszawę 57.75—57.89, dolar w stosunku do zł. 8.90.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 18. 9. (AW). Żyto 38—38.50, pszenica 46.47, jęczmień browarowy 36.50—37, na kaszę 35.50—34, owies jednolity 35—36, otręby żytnie i pszenne 25—25.50. Tendencja spokojna. Obroty małe.

„Winę ponosi zwrotniczy..."

Szczegóły straszliwej katastrofy kolejowej na Morawach.

Jak już donosił „Goniec Nadwiślański", wydarzyła się niedawno wstrząsająca katastrofa kolej. na stacji Zajeczi (Morawy), największa ze wszystkich katastrof, jakie dotychczas na kolejach czechosłowackich miały miejsce.

Przyczynę katastrofy tej, jak zresztą prawie wszystkich podobnych wypadków, określa komunikat urzędowy szablonowemi słowami:

„winę ponosi zwrotniczy"...

Jaki tragizm ukryty jest w tem zwięzłem, a tak często niestety w kronice wypadków kolejowych spotykanem zdaniu, wykazuje najlepiej ostatnia katastrofa, w której z winy zwrotniczego zginęło ponad dwadzieścia, a ciężkie obrażenia na ciele odniosło około 50 osób.

Katastrofa kolejowa na stacji Zajiczi jest typowym przykładem katastrof, za jakie odpowiedzialność ponosi zwrotniczy. Przed przybyciem na stację pociągu kurjerskiego Praga - Wiedeń - Budapeszt, zwrotniczy nastawił zwrotnicę pierwotnie prawidłowo, a więc na wolny tor, po którym pociąg kurjerski przejechać miał bez zatrzymania się. Na drgim torze stał pociąg towarowy, który po przejeździe pociągu pośpiesznego wyruszyć miał w dalszą drogę. W ostatniej chwili, kiedy pociąg kurjerski zbliżał się już do stacji, zwrotniczy szybko zmienił zwrotnicę, gdyż zdawało mu się, że pierwsze nastawienie było nieprawidłowe. Następstwa przestawienia zwrotnicy były okropne. Pociąg kurjerski, pędzący całą siłą pary, wpadł na stojący na stacji pociąg towarowy, rozbijając lokomotywę i kilka pierwszych wagonów tego ostatniego na miazgę. Zupełnemu zdruzgotaniu uległa również lokomotywa pociągu kurjerskiego, jako też szereg wagonów osobowych. Na miejscu katastrofy wyglądało

jak na pobojowisku.

Na torze leżały żałosne szczątki wspaniałych jeszcze przed chwilą wagonów pulmanowskich międzynarodowego pociągu, a wśród nich zbroczone krwią ciała zabitych pasażerów. Wydobywanie trupów i rannych z pod rozbitych wagonów było bardzo uciążliwe i odbywało się w tempie bardzo powolnem, gdyż dostęp do rozbitych wagonów, które wryły się głęboko do ziemi, bardzo był utrudniony. Po kilkugodzinnej mozolnej pracy wydobyto zresztą z pod gruzów rozbitych pociągów

21 zabitych i około 50 rannych

pasażerów i urzędników kolejowych.

Katastrofa miała miejsce w poniedziałek około godziny drugiej popołudniu, a jeszcze w środę robotnicy zajęci byli usuwaniem z toru resztek zdruzgotan. wagonów. Dopiero, kiedy prace te zostały ukończone, można było pomyśleć o wznowieniu normalnego ruchu kolejowego na linji Berno—Zajeczi, Obecnie na stacji tej specjalna komisja urzędowa zajęta jest badaniem szczegółów straszliwej tej katastrofy.

W wagonach pociągu kurjerskiego, które uległy rozbiciu, jechało bardzo wielu cudzoziemców. Wśród nich znajdowali się liczni wybitni działacze polityczni którzy właśnie wracali z niedawnych uroczystości czeskosłowackiego stronnictwa agrarnego w Bernie. Tak np. jechali pociągiem tym: rumuński minister oświaty Angelesu, przywódca rumuńskiej partji narodowo-chłopskiej, Maniu i wielu innych. Panowie ci tylko dzięki temu uniknęli śmierci, że na parę minut przed katastrofą opuścili wagon klasy I-ej, który podczas katastrofy uległ zupełnemu zdruzgotaniu, udając się do wagonu restauracyjnego, który znajdował się na samym końcu pociągu i dzięki temu uchroniony został przed rozbiciem.

Natychmiast po katastrofie w całej okolicy zmobilizowano wszystkie posterunki sanitarjuszy i żandarmów, którzy przystąpili niezwłocznie do akcji ratowniczej. Telegraficznie wezwano ze wszystkich miast i osad okolicznych lekarzy, którzy w nadzwyczaj trudnych warunkach przez kilka godzin bez przerwy nieśli pomoc ranionym. Niektórych pasażerów wydobywano z pod pociągu dopiero po kilku godzinach, gdyż nie można było wcześniej dotrzeć pod rumowisko ciężkich żelaznych szczątków wagonu. Następstwem tak wielkiej zwłoki w ratowaniu było szybkie rozszerzenie się zakażenia krwi u osób rannych, których po większej części trzeba było na miejscu operować. Niektórym rannym na stacji, na prowizorycznych stołach oparacyjnych

amputowano nogi i ręce.

Że na miejscu katastrofy przez szereg godzin odgrywały się tragiczne sceny krew w żyłach ścinające nie trzeba chyba specjalnie zaznaczać. Z pod jednego wagonu wydobyto w pewnej chwili parę nowożeńców, którzy przed kilku dopiero godzinami wyruszyli w swą podróż poślubną. On miał złamany kręgosłup, ona odniosła ciężkie zranienia wewnętrzne. Oboje błagali o sprowadzenie duchownego, któryby ich przed śmiercią opatrzył świętemi Sakramentami. A ksiądz był na miejscu tylko jeden, nie mógł podążyć, u każdego musiał chwilkę pozostać. Z pod innego wagonu wynoszą trupa kobiety, za chwilę wyciągają ciałko jej córeczki... I tak trupa za trupem układają robotnicy wzdłuż toru kolejowego...

Zwrotniczy, Bartoszicz, ten który ponosi odpowiedzialność za katastrofę, od lat 16 pełniący obowiązki pracownika kolejowego, został natychmiast aresztowany. Ponadto aresztowano kontrolera Fibicha, który wbrew obowiązującym przepisom nie skontrolował, czy zwrotnica była dobrze nastawiona

+

Okręt posłuszny falom radjowym.

Statek to nowy wynalazek niemiecki w przygotowaniach do wojny.

Berlin, 18. 9. Od kilku tygodni manewruje na jeziorze Amersee w Bawarji statek metalowy Asle, nazywany przez miejscową ludność okrętem-widmem. Niesamowity ten okręt jest własnością stacji radjotelegraficznej eksperymentalnej w Gräfelfing.

Statek ten, podobno jak wypróbowany w czasie manewrów krążownik, bez żadnej żywej istoty na pokładzie krąży po jeziorze posłuszny nadawanym falom radjowym.

Między innemi statek ten, wezwany falami radjowemi, wraca ze znacznej odległości w linji prostej do stacji nadawczej w porcie.

Jeśli stacja znajduje się na innym okręcie, można Asle kierować z dowolnej odległości z taką precyzją, jakby go ze statkiem kierującym wiazały niewidzialne liny stalowe.

Stacja Gräfelfing robi doświadczenia z przyrządem, który w historji żeglugi może odegrać rolę tak doniosłą, jak niegdyś wynalezienie kompasu. Przyrząd ten umożliwia, bez względu na odległość, krąg widzenia lub mgłę, szczegółowe ustalenie położenia na morzu każdego okrętu, na którego pokładzie czynna jest nadawcza stacja radjowa.

Przyrząd ten chwyta radjofale z danego statku i przy pomocy dwu wskazówek uwidacznia na mapie dokładne położenie okrętu.

Poza tem w specjalnem laboratorjum fizycznem tej radjostacji doświadczalnej są prowadzone prace nad wywołaniem z odległości falami radjowemi eksplozji środków wybuchowych i materjałów latwopalnych jak benzyny, gazu świetlnego itp.

Niesamowity zbieg okoliczności.

„Prawą rękę dam sobie uciąć", za kliinał się złodziej i tego samego dnia koła pociągu obcięły mu rękę.

W Kawęczynie w woj. warszawskim mieszkał niejakiś Kosiński, który znany był jako złodziej. Niejednokrotnie też odsiadywał karę. Ostatnio policja miała poważne poszlaki, iż w pewnej kradzieży kolejowej Kosiński był mocno „zainteresowany".

Wezwano więc opryszka do urzędu policji powiatowej. Na wszelkie pytania i stawiane mu zarzuty odpowiada, iż o niczem niewie.

— Kłamiesz. Wiesz dobrze, nie wykręcaj się.

— Panie komisarzu — zawołał złodziejaszek — **prawą rękę sobie dam uciąć, jeżeli prawda, że to ja!**

— Nie szafuj tak swoją prawą ręką, nie wiesz, co cię może spotkać..

Nie można było narazie mu nic udowodnić. więc wypuszczono go na wolność.

Uradowany Kosiński wybrał się na nową wyprawę.

W chwili gdy wskakiwał do pociągu, poślizgła mu się noga, spadł pod pociąg **i koła obcięły mu prawą rękę.**

Przysięgając się w policji nie przypuszczał nigdy, jak okropnie prowokuje swój los.

Przewieziony do szpitalu w Warszawie, gdy odzyskał przytomność powtarzał tylko obłędnie:

— Rany Boskie, poco ja to powiedziałem, co ja zrobiłem, co ja zrobiłem...

Włamanie do poselstwa niemieckiego w Warszawie.

Nocy ubiegłej dokonano włamania do budynku poselstwa niemieckiego przy ul. Pięknej 17. O fakcie tym zawiadomiono dziś rano urząd śledczy. Na miejsce zjechały władze policyjne, które prowadzą skrupulatne dochodzenia. Szczegółów narazie brak.

W ostatniej chwili dowiadujemy się szczegółów włamania do lokalu poselstwa niemieckiego.

Złodziej wdarł się do wnętrza przez lufcik w oknie 1-go piętra. Został jednak spłoszony i nic nie zdoławszy zrabować salwował się ucieczką.

Jakie prawa i jakie obowiązki mają szeregowcy?

W „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie wykonawcze o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych wojska polskiego.

Szeregowi składają przysięgę wojskową po ukończeniu szkoły rekruta. Istnieje dziewięć rodzajów służby wojskowej: piechota, kawalerja, aeronautyka, inżynierja, służba uzbrojenia, służba intendantury, służba zdrowia i żandarmerja, do których wyznaczani są poborowi przed wcieleniem przez komendanta właściwego P. K. U. na podstawie decyzji komisji poborowej.

Czas służby liczy się poborowym od chwili wcielenia, jak również od tego czasu przysługują im wszelkie należności. Szeregowi, odbywający skróconą czynną służbę wojskową, otrzymują tytuł podchorążego rezerwy, o ile ukończą szkołę podchorążych z pomyślnym wynikiem. Dopóki jednak nie zostaną mianowani podporucznikami, pobierają uposażenia według rzeczywistego stopnia szeregowego, — który posiadają.

Szeregowi służby czynnej nie mogą być członkami żadnych stowarzyszeń o charakterze politycznym. Nie wolno im również brać udziału w zjazdach, zebraniach, odczytach, wiecach i żadnych innych akcjach o charakterze politycznym.

Szeregowym służby czynnej nie wolno się żenić aż do chwili przeniesienia do rezerwy. Wypadki wyjątkowe są jednak uwzględnione. Zawarcie małżeństwa bez pozwolenia władz wojskowych karane będzie według wojskowego kodeksu karnego.

Rozpowszechniajcie „Goniec Nadwiślański"

Mały handlarz.

Oparty nonszolancko plecami o mur cmentarza Powązkowskiego stoi chłopiec około lat ośmiu. Marcowy, siekący deszcz skrapia obficie niewyszukaną garderobę malca: podarte, krótkie do kolan spodnie i obszerne palto, przerobione z żołnierskiego szynela. Nogi, obute w fantazyjne i bez zbytniej wrażliwości na estetykę upstrzone łatami wielkie buciary, przytupują w takt wygwizdywanej leciutko ostatniej „perły“ z repertuaru warszawskich pod-scenek:

Chcesz zdobyć ziemski globus
Moryc, Moryc...

Piosenka niezbyt odpowiednia tu, pod murem cmentarza. Ale nie troszczy się o to chłopak. Tam cmentarz, a tu jego „placówka handlowa“, możnaby z pompą powiedzieć. Bo sklep ma przy sobie: na sznurku zawieszone u szyi płaskie pudełko. Kiedy opuszczający cmentarz „żałobni słuchacze“, poczciwe paniusie, co to ostatnią posługę przyszły oddać, sąsiedzi i krewni sadowią się w tramwaju, od muru odlepia się postać małego oberwańca, przesadza susem stopnie wozu i po chwili fachowo zachrypnięty i skandujący głos obwieszcza:

— Iry-sy! Po pięć, po pięć groszy!

Tramwaj rusza, malec wyskakuje w biegu i wraca pod mur, skąd nadal rozgłasza od czasu do czasu zachętę i pochwałę swego towaru:

— Iry-sy, Alfa — najlepsze!

W deszcz nie powodzi się i umarłym. Szczupłe grupki odprowadzających prędko wracają z cmentarza, spieszą się i rzadko kto zwróci uwagę na małego przekupnia.

I wogóle uważałabym posterunek przy cmentarzu za niezbyt szczęśliwie wybrane miejsce do prowadzenia szerszych interesów handlowych. Ale okazało się, że do tego trzeba mieć „węch“: przecież tuż niedaleko idzie ulica Słoneczna (oh! oh!), wiodąca prościutko do wielkiej fabryki wojskowej. Idą urzędnicy, robotnicy, często żołnierze, czasem czuła żona niesie mężowi obiad. To jest dobra „publika“. Można zarobić.

✣

Zbieg okoliczności sprawił, iż dowiedziałam się tego wszystkiego i zrozumiałam — co i jak. Właśnie musiałam iść pewnego dnia ową Słoneczną ulicą w deszcz gęsty i dokuczliwy, w marcowy, polski deszcz. Bruki i płoty, wyłączne części składowe sławetnej arterji, zlewały się w szarość w mgle i wilgoci.

I nagle tuż obok głos świeży, choć zachrypnięty:

— Paniusiu, może tekę zaniosę?

— A w ślad za tem, jak z pod ziemi — twarz zsiniała i ociekająca wodą, łachy oślizgłe i płaskie pudełko małego handlarza. Malec jest psychologiem, życie nauczyło go już czytać wrażenia współczucia z „łatwych twarzy“, bo zaraz dodaje:

— Naprawdę, paniusiu, tak tu stoję od rana i nic jakoś nie idzie...

Mówi to zresztą bez afektacji i bez zawodowego tonu lamentu żebrackiego. Staję w nagłem natchnieniu. Jeszcze pół kubełka deszczu na kapeluszu i płaszczu — wszystko i tak jedno.

— Nie, tekę sama zaniosę. Ale sprzedaj mi irysa.

O, Boże, jak mało czasem radość kosztuje! Chłopak jest jak odmieniony. Z błyskiem nagłego ożywienia w oczach zasłania bokiem własnym i wieczkiem pudełka swój sklep drogocenny od strony wiatru, palcami (kiedy te ręce wodę na misce widziały?) nerwowo przekłada wilgotne cukierki:

— To Alfa, to Fuchsa, a to raczki... Raczka paniusia nie kupi?

Kupuję, płacę półzłotówką. I znów zasępienie piegowatej twarzyczki handlarza.

— Ojej, skąd reszty wezmę? Chyba skoczę do konduktora, a paniusia pudełko w zastaw potrzyma...

A więc ma do mnie zaufanie ten malec, nie wyglądam na to, że uciekę z pudełkiem słodkiego majątku; sam także niema zamiaru wsiąknąć w mgłę i deszcz i zostawić mnie bez złudzeń co do jego uczciwości. To są rzeczy, które klijentelę ujmują...

Później, już innym razem dowiadywałam się, jaki obrót dzienny i dochód mają ci malcy, kręcący się przy przystankach tramwajów i kolejek podmiejskich. Zarobek na irysie wynosi 2 grosze, chłopak musi więc sprzedać 50 cukierków, aby mieć „na czysto“ złotówkę. Złotówka z groszami stanowi przeciętny dochód dzienny małego przekupnia. Dla tej niewielkiej sumy marznie w mróz i deszcz, dla tej niewielkiej sumy przebywa nieraz cały dzień na ulicy, miast się uczyć w szkole lub bawić na boisku. Co więcej, — uczy się natręctwa, nawet żebraniny, a często, chcąc swe dochody powiększyć, zaczyna „cyganić“. „...wsiadał już do kolejki, więc ja mu w garść cztery irysy zamiast pięciu....“.

Warto także zaznaczyć, iż nie wszyscy z tych młodocianych kupców zajmują się tym procederem z biedy. Mój mały znajomy z Powązek mieszka w barakach dla bezdomnych, jest nędzarzem; ale inni malcy biorą się do handlu poprostu ze zbytku samodzielności (braku opieki!) lub dlatego, iż chcą mieć własne pieniądze na własne potrzeby, np. na hazardową grę.

Może to wszystko jest szkołą życia, ale napewno nie jest szkołą charakterów... Jakże bardzo potrzebne są kobiety w komisarjatach policji!

(„Kobieta Współczesna“)
Irena Jabłowska.

Marjawici i hodurowcy.

Obu połączonym sektom grozi zagłada. Proces „arcybiskupa“ Kowalskiego. Prasa zagraniczna o marjawitach.

Tak zwany „Kościół Narodowy“ połączył się z marjawitami w celu obejścia potrzeby legalizacji. Jak wiadomo, sekta hodurowców nie uzyskała (i pewnie nie uzyskałaby) legalizacji, co uniemożliwiało jej jeszcze bardziej wytężoną akcję. Połączywszy się z marjawitami, którzy ze sektą legalną (zalegalizował ją rosyjski rząd carski z przyczyn politycznych!), uzyskali pewne prawa.

Zdaje się jednak, że hodurowcy niewielkie odniosą korzyści z połączenia się z marjawitami. Połączenie to spowodowało wystąpienie z sekty licznych jej dotychczasowych zwolenników, obałamuconych przydomkiem „narodowy“. Co gorsza, sekcie marjawickiej (a więc i hodurowej) grozi cofnięcie legalizacji.

Może to nastąpić w wyniku procesu, wytoczonego „arcybiskupowi“ marjawickiemu, Kowalskiemu. Jest on oskarżony o szereg występków, m. in. o tolerowanie i szerzenie niemoralności. Podobno wyniki dochodzeń prokuratorskich są dla marjawitów druzgocące.

Interesy wyznawców „miłosierdzia i miłości“, nie stoją świetnie: świadczyć może o tem fakt, że wśród tysięcy pielgrzymek, które przybyły na Jasną Górę na kongres eucharystyczny, powszechną uwagę zwracała grupa sekciarzy marjawickich, składająca się z 150 osób, która przybyła z miasta Łodzi.

W jakim celu przyszli?

Czy to nie podróż do Canossy?

Zagranica zwraca w ostatnich czasach coraz baczniejszą uwagę na sprawę marjawityzmu i na zapowiadany proces marjawicki.

Holenderski „Special Service“ w Hadze opublikował artykuł pod tytułem „Fortel sekciarzy marjawickich. Obawa przed interwencją rządu“. Artykuł ten podaje krótką historję marjawitów, zwraca uwagę na ich niemoralne postępowanie i twierdzi, że unja marjawitów z hodurowcami nie będzie mogła zatrzymać biegu procesu odroczonego z maja na wrzesień.

Pozatem paryska „Revue internationale des Societes secretes“ pisze w N-rze 22-im, że historja marjawitów jest historją ich zdrad.

Kto miał szczęście?

10-ty dzień ciągnienia V. klasy Loterji Państwowej.

25 000 zł nr.: 34337 134008.
10 000 zł nr.: 46068.
5 000 zł nr.: 137899.
3 000 zł nr.: 7883 57149 66767 75679 91793.
2 000 zł nr.: 10990 42486 63230 86049 116706 129533 134288.
1 000 zł nr.: 895 14121 29473 29998 43437 55659 56702 88986 96189 100817 103462 104396 107916 109706 111690 124470 127054 130413 130521 142342 145821.
600 zł nr.: 7393 12453 19670 30247 43848 66626 71843 77074 79067 80702 85949 96484 112689 126816 144106 144764 151242 151429.
500 zł nr.: 14 262 4403 4683 5770 6865 7020 11131 11278 12590 13818 14935 15689 18447 19660 21342 22739 23487 25638 27280 28011 29382 29602 30079 30904 31173 33308 33954 35482 37737 39883 41016 44128 44486 45537 49842 50032 50783 50864 51821 54273 54376 54571 54580 55874 57077 57604 58843 59289 60312 60789 62382 62452 62615 64666 65122 66045 66583 66684 68736 70936 72129 72711 73132 74655 75518 77846 82051 83422 85216 85949 87460 87834 88352 89099 89789 90448 91705 91994 92988 92916 94203 96082 97840 102837 103659 105285 105219 106096 108428 110536 111760 112757 144412 115725 116669 117269 118150 118274 118290 121231 121443 121705 122769 126126 126492 126744 126922 129665 131232 133237 134179 134648 135248 135505 139863 140634 142668 144344 144484 144862 145154 146983 148087 148178 148868 150142 150689 153009 153852 154570 154789 154963.

Co się należy wszystkim dzieciom!

(Ciąg dalszy)

Więc przygotowały sok z marchwi, przesunęły kołyzkę, położyły kompres, ugotowały kleik, zagrzały mleko we flaszce.

Zrobiło się jaśniej

A kiedy trzeba iść do pracy, to już po prostu mowy niema o tem, żeby starym zwyczajem zamknąć dziecko w pustem mieszkaniu z nieodstępnem smoczkiem w ustach. A potem wracając zatrzymywać się pode drzwiami i, zanim się jeszcze włoży klucz, nadsłuchiwać z bijącem sercem, czy się co nie stało? Od czegóż są żłóbki, znane jeszcze z dawnych czasów, Ligi Małych?

Dziwna rzecz. W żłóbku jest dużo dzieci, a mało pielęgniarek, a kiedy się wejdzie do sali, gdzie szeregami stoją małe łóżeczka, to jest zupełny spokój i cisza, nikt nie płacze i nikt się nie drze, nikt nie piszczy i wogóle nic się złego nie dzieje. Dzieci patrzą wesoło i nikogo się nie boją, siedzą i pełzają po grubych kocach na podłodze, jakby po zielonej łące, bawią się doskonale gumowym pieskiem albo własną różową piętą. a w domu, gdzie jest jedno jedyne dziecko i matka cała oddana na usługi temu dziecku i czasem jeszcze babka albo ciotka, to ma się wrażenie, że to dziecko wypełnia swoim wrzaskiem wszystkie kąty, zabiera więcej miejsca i czasu, niż wszystkie razem wzięte dzieci w żłóbku, i że matka musi niem być ciągle zajęta. Widocznie dobrze służy dzieciom w żłóbkach to życie, uregulowane jak w zegarku, to karmienie zawsze o tych samych godzinach, ta pogoda i spokój pielęgniarek. Przez całe 8 długich godzin pracy w fabryce może być matka o swego 9-miesięcznego Jasia zupełnie spokojna.

A o 4-o letnią Marysię?

Czy ma ją zamknąć w pustem mieszkaniu, owbec nieodpartej dla każdego człowieka pokusy pieca i okna, żeby się oblała gorącą wodą z sagana, poparzyła węglem, przysunęła krzesło doo kna i wkońcu wypadła na bruk i żeby potem pisano w gazetach, jak zwykle w rubryce wypadków: „z braku dozoru“, — że 4-o letnia Marysia, pozostawiona sama sobie w pustem mieszkaniu itd.

Niema się co zastanawiać, ani nad czem namyślać. Marysia nie może pozostać w pustem mieszkaniu, Marysia musi iść do Przedszkola.

A jeżeli matka pracuje tylko w domu i nie wychodzi do zajęcia?

— Marysiu! nie wieszaj się na klamce.

— Darysiu! nie trzaskaj drzwiami.

— Marysiu! nie płącz się tutaj.

— Z tem dzieckiem można zwarjować!

Marysia wyciągnęła klucz ze drzwi i gdzieś go podziała. Rozlała wodę po podłodze, zanurzyła ręce w mydlinach z rękawami włącznie, umorusała się jak nieboskie stworzenie. Została zbita przez matkę, mazała się i piszczała przez pół dnia. Z Marysią nie można wytrzymać.

Ale zato później siedziała spokojnie i wysłuchała uważnie długiej rozmowy o sąsiedzie pijaku i o tem, jak się sklepikarz kłócił ze swoją żoną. Potem powtórzyła sąsiadce, co na nią mówiono — ku przerażeniu matki. I zrobiła się awantura. Marysia znowu została zbita i nie wiedziała wcale za co.

— Tk mnie ten dzieciak drażni, że już nie wiem! ani chwili spokoju, wszystko jak na złość.

Skarży się zirytowana matka innej znowu sąsiadce.

Tak. Marysia drażni matkę, a matka drażni Marysię. Marysia wszystkiem, co robi, przeszkadza starszym, i starsi przeszkadzają Marysi we wszystkiem, co robi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy:
Dziś: Sroda, Januaremu.
Jutro: Czwartek, Eustachjuszowi
Wschód słońca godz. 5 m 43
Zach. godz. 6 m. 3
Wschód księżyca godz 12 m. 45
Zachód godz. 8 m. 32.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od dnia 15 do 21 bm. włącznie Apteka pod Koroną, ul. Wybickiego 39, telefon 137 i Apteka pod Złotą Gwiazdą, ulica Chełmińska 26, tel. 399.

*

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedzielę i święta od godz. 4—7.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8

— **BIBLJOTEKA** M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLICZA,** przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA** otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM,** przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 3 do 5, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 3—5.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO-CHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 2—3. Porady lekarskie udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godziny 1—4.

*

POD TWOJĄ OBRONĄ UCIEKAMY SIĘ...

Na rozstaju pól Świerkocina i Nowej Wsi, jakoby symbol błogosławieństwa po wsze czasy, tym polskim łanom i zagonom stanęła nowa statua Matki Bożej, ufundowana ze składek oszczędnościowych p. Stefanji Stenzlowej, wice-przewodn. Grudziądzkiego Koła Ziemianek, z Nowej Wsi. „Pod Twoją obronę...“ te słowa szczęśliwie ozdabiają cokół nowej statuy.

I niema może w naszem polskiem słownictwie religijnem słów bardziej rzewnych, słów mocniejszych, objawienia miłości i obecności Bożej, — słów słodszych otuchy i pokrzepienia od powyższych — „Pod Twoją obronę“.

Oby jej dostąpił każdy, kto tamtędy przejdzie, lub przejedzie, a szlachetnej, ofiardawczyni za wskrzeszenie polskich tradycji fundowania kapliczek na rozstaju cześć!

Nam, dla których ta ziemia jest nietylko warsztatem, ale ukochaniem, niechaj przykład p. Stenzlowej będzie wzorem do naśladowania.

Poświęcenie dokonał ks. prałat Dembek w asystencji ks. prob. Hellsiga i Bleriqu'a oraz licznych gości, dziękując pp. Stenzlom za dowód wiary żywej i nowy pomnik chwały bożej. Kazimiera K.

PRZEDSZKOLE Nr. 2 PRZY UL. CHEŁMIŃSKIEJ

(koszary Bolesława Śmiałego, budynek wartowni I piętro) przyjmuje zapisy nowowstępujących dzieci wojskowych i cywilnych w wieku od lat 3—7 codzień od godziny 9-ej we własnym lokalu.

ARESZTOWANIE B. PRZEDSTAWICIELA „GŁOSU PRAWDY“ RENDECKIEGO.

W dniu wczorajszym odstawiono do więzienia sądowego w Grudziądzu niejakiego **Ciesielskiego**, b. przedstawiciela „Głosu Prawdy“ w Grudziądzu, występującego pod fałszywem nazwiskiem jako **Rendecki.**

Ciesielskiego aresztowano — na skutek listów gończych, rozesłanych przez prokuraturę grudziądzką — w Strzelnie (poznańskie), gdzie Ciesielski od szeregu tygodni się ukrywał.

Ciesielski, który występował pod fałszywemi nazwiskami jak Rendecki, Ciszewski i inne, dokonał szereg oszustw i fałszerstw i znany jest ze swych występów w różnych miastach całej Polski.

Dodać należy, iż Ciesielski zasądzony został swego czasu przez Izbę Karną w Łodzi za oszustwo na rok ciężkiego więzienia, kary tej jednak nie odsiedział, gdyż udało mu się zbiec, poczem wypłynął w Grudziądzu, gdzie grasował pod fałszywem nazwiskiem jako Rendecki.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY,

Dyrekcja „Polskiego Runa“ weszła w kontakt z importerami zagranicznymi w sprawie eksportu baraniny. — Podkreślamy z radością ten fakt jako bardzo ważny czynnik w podniesieniu rentowności hodowli owiec, ostatniemi czasy u nas bardzo zaniedbanej. Spodziewamy się, że sprawa wzbudzi żywe zainteresowanie producentów, jak i sfer rządowych.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH.

Jesteśmy przekonani, iż wyświadczymy wszystkim naszym czytelnikom prawdziwą przysługę, wyjaśniając im skutki tak częstej i banalnej z pozoru choroby, jaką jest przeziębienie. Żadnego przeziębienia, nawet najlżejszego, nie należy lekceważyć. Dla szybkiego zwalczenia przeziębienia i niedopuszczenia do pogorszenia, niema lepszego środka ponad tabletki Aspirin. Jest to cudowny poprostu lek, który podczas epidemji influency uratował setki tysięcy istnień ludzkich. Zażyte w porę tabletki Aspirin nietylko że usuwają przeziębienie, lecz chronią również przed jego złemi niejednokrotnie następstwami. Tabletki Aspirin można przyjmować zupełnie śmiało i bez żadnej obawy, albowiem nie wywierają one żadnego szkodliwego wpływu ani na żołądek ani na serce.

Tabletki Aspirin w opakowaniu oryginalnem „Bayer“ z czerwoną opaską na płaskiem pudełku są do nabycia we wszystkich aptekach.

ZUCKERFABRIK MELNO, WEST-PREUSEN.

Cukrownia T. A. w Melnie „uszczęśliwiła“ szereg okolicznych właścicieli majątków prosepktami, wysyłanymi w kopertach, na których wydrukowano firmę „Zuckerfabrik Melno, West-Preusen“.

Panowie z Cukrowni zapomnieli widocznie, że od lat nie mieszka już w „West Preusen“ tylko w Wolnej i Odrodzonej Polsce, że od 10 lat jedzą chleb polski i w Polsce dorabiają się olbrzymich majątków.

Czas, by był więc, by panowie ci nauczyli się nareszcie pisać po polsku.

Komentarze zbyteczne.

NOWA SEKTA METODYSTÓW W OWCZARKACH.

Przed niedawnym czasem powstała w Owczarkach pod Grudziądzem nowa sekta, tak zwanych „metodystów“.

Na czele sekty stoi „kaznodzieja“ rodowity anglik, niejaki Gamble, przybyły z Kanady, który niewłada zupełnie językiem polskim.

Tłomaczem a zarazem zastępcą „kaznodzieji“ jest niejaki Kinda-Kamiński.

Metodyści wykupili już dwa gospodarstwa, jedno 120 mórg, drugie zaś 18 mórg, gdzie mają zamiar założyć internat i... fabrykę.

Wszystko byłoby dobrze, tylko niestety, nieudało się metodystom ściągnąć do swego zakonu ani jednej osoby ze sfer tutejszych. To też metodyści radzą sobie, jak mogą i sprowadzają „wiernych“ z innych stron Polski.

Ostatnio sprowadzono 18-tu osobników rusinów z Chwaliszewa z pod Warszawy, którym dano utrzymanie i pomieszkania za to, aby ci „robili“ metodystów.

Wszelkie przybory szkolne i biurowe

polecam korzystnie przy największym wyborze

St. Całbecki
Grudziądz, 3 Maja 24.

W CIEMNOŚCIACH NOCY PADŁY DWA STRZAŁY.

Ubiegłej nocy pomiędzy godziną 12 a 1-szą w nocy, nieznani narazie sprawcy dokonali śmiałego włamania do domu rolnika Polaczkowskiego w Nowych Mostach obok Grudziądza, gdzie skradli znaczną ilość garderoby i wiele innych rzeczy.

W chwili, kiedy włamywacze dokonywali kradzieży, przebudziła się żona p. Polaczkowskiego, która usiłowała zaalarmować domowników.

Na skutek wołania o pomoc p. P., jeden ze sprawców, uciekając, **oddał dwa strzały, z których jeden zranił** córkę p. P. w nogę.

Włamywaczom udało się zbiec i zniknąć w ciemnościach nocy.

Zawiadomiona o tem policja w Grudziądzu wydelegowała na miejsce czynu jednego z funkcjonarjuszy policji śledczej celem przeprowadzenia dochodzeń.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.

Posterunek pp. w Rogóźnie przytrzymał w dniu wczorajszym niejakiego Bronisława Rudnickiego, który w dniu 15 bm. popełnił kradzież 270 złotych na szkodę Anieli Międzygłównej z Nowych Mostów, powiat Grudziądz.

Złodzieja odstawiono do więzienia sądowego w Grudziądzu.

UCIECZKA Z DOMU, CZY TEŻ SAMOBÓJSTWO?

Pan Wałęsa, kupiec, zamieszkały przy ulicy Pańskiej, zawiadomił w dniu wczorajszym policję, iż jego 14 letnia córka oddaliła się z domu, pozostawiając list pożegnalny do rodziców.

Z treści listu nie wynika, czy Wałęsówna zamierza popełnić samobójstwo, czy też tylko w przystępstwie jakiegoś zdenerwowania dom opuściła.

Stroskany ojciec prosi, aby, jeżeli ktośkolwiek widział jego córkę, zawiadomił go o tem, lub policję.

CZYJE DESKI.

Dnia 2 sierpnia br. znaleziono na tutejszym dworcu towarowym, pod składnicą, należącą do Zakładów Graficznych Wiktora Kulerskiego „Gazety Grudziądzkiej“, przy Drodze Łąkowej, kilka półcalowych desek świerkowych oraz 1 belę.

Ktokolwiek mógłby udzielić nam jakichkolwiek informacji, proszony będzie o zgłoszenie się do III kom. Pol. Państw. ul. Rzezalniana.

Tydzień dziecka.

OTWARCIE WYSTAWY PRAC DZIECI.

W czwartek, dn. 20 września br. o godz. 4 popołudniu, w Muzeum Miejskim, przy ul. Lipowej, nastąpi otwarcie wystawy prac dziecka. Wystawa potrwa do dnia 24 września br. włącznie. W interesującej tej wystawie przyjmują udział szkoły powszechne i przedszkola Rodziny Wojskowej i p. Korwin-Piotrowskiej. Kierownictwo wystawy z ramienia Komitetu miejscowego Tygodnia Dziecka objął znany artysta-malarz profesor Wacław Szczeblewski. Wystawa będzie otwarta codziennie od godz. 3 do 6 popoł. Szkoły zwiedzać ją będą w godzinach przedpołudniowych.

POCHÓD DZIECI.

Onegdaj przez ulice Grudziądza przesunął się olbrzymi pochód dzieci, liczący około 7000 uczestników. Pochód, który urządzono z okazji Święta Dziecka wypadł imponująco! Prześliczny, barwny korowód, ubrany w kwiaty, chorągiewki, wiamuszki, ciągnął się jakby w nieskończoność. Na czele pochodu trembacze 18 p. ul. odtrąbiali co kilka chwil fanfary, poczem za niemi przeciągnęły samochody z dziećmi najmniejszemi, tuż za samochodami szły przedszkola, a następnie orkiestra 64 p. p., za którą szły delegaci dzieci z wieńcem, darowanym dzieciom przez miasto. Na szarfach wieńca napis, wykonany przez szkołę sztuk pięknych, świadczył wymownie o tem, że wieniec będzie złożony pod płytą Nieznanego Żołnierza. Napis ten głosił: „Miasto Grudziądz Dzieciom — Dzieci Nieznanemu Żołnierzowi“. Za delegacją dzieci, idących z wieńcem, postępował Komitet miejscowy Tygodnia Dziecka, poczem już długi, nieprzejrzany wąż ciągnął się dalej i chwiał w słońcu z łopotem chorągwi, sztandarów, chorągiewek i kwiecia, wśród którego postępowała druga orkiestra 65 p. p. — Przy zatrzymaniu się pochodu przed płytą Nieznanego Żołnierza, orkiestra 64 p. p. odegrała hymn narodowy, w czasie którego senjor nauczycielstwa grudziądzkiego p. J. Tkaczyk złożył wieniec u stóp cokołu z tablicą Nieznanego Żołnierza. Po fanfarze, przy dźwiękach orkiestr 64 i 65 pp. ruszył pochód dalej, na boisko miejskie, — gdzie rozsunął się w niesłychanie barwny i wzruszający korowód, który przy dźwiękach obydwóch orkiestr przedefilował przed Komitetem Tygodnia Dziecka, na czele z insp. szkolnym Sowińskim.

Z TYGODNIA DZIECKA.

Dyrekcjom Kin, które w dniu Święta Dziecka raczyły dać bezpłatne przedstawienia dla 6000 dzieci, składa Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“. Również właścicielowi nowej i bardzo ładnej restauracji „Belweder“ przy ul. Lipowej 65, dziękujemy za użyczony lokal na raut, który odbył się w dniu 17 . 9. 28.

Na dancingu na rzecz Komitetu Opieki nad Dzieckiem, które się odbędzie dziś 19 września o godz. 17 w salach hotelu Królewskiego Dworu, będzie oprócz kapeli Jędrychowskiego, przygrywać orkiestra 65 p. p.

Na zabawę wyznaczoną w tym samym lokalu, na sobotę, dnia 22 września, o godz. 20-ej, jest współudział jednej z orkiestr wojskowych również zapewniony, oprócz orkiestry p. Jędrychowskiego.

O ile ktoś wskutek opóźnienia w doręczeniu zaproszenia na powyższe imprezy jeszcze nie otrzymał, uprasza się zgłosić się po zaproszenia do Komitetu Opieki nad Dzieckiem, którego lokal mieści się w lokalu Czerwonego Krzyża przy ul. Starej.

WYKRYCIE „MELINY" ZŁODZIEJSKIEJ W MAŁEM TARPNIE.

Policji udało się w dniu wczorajszym wykryć melinę złodziejską w Małem Tarpnie, w której znaleziono znaczną ilość różnych rzeczy pochodzących z kradzieży i włamań, popełnionych w ostatnich czasach na terenie Grudziądza.

Między innemi w melinie znaleziono maszynę do pisania i rower, pochodzące z włamania, dokonane onegdaj w firmie Ventzki i Duday. Rzeczy te zwrócono poszkodowanej firmie.

Pozatem znaleziono w melinie jeszcze jeden rower, wiele garderoby, serwis oraz wiele innych drobnych rzeczy pochodzących również z kradzieży.

Policja zwraca się tą drogą do wszystkich poszkodowanych, aby zechcieli zgłosić się do Komendy Policji (Kościelna 15), celm rozpoznania i odebrania swych rzeczy.

OBŁAWA POLICJI KRYMINALNEJ.

Na skutek amnestji zostało wypuszczonych na wolność wiele złodziei i włamywaczy, którzy pomimo darowania im kary, niepoprawili się ani na jotę, i rozpoczęli swe niecne rzemiosło na nowo, dokonując szereg włamań i kradzieży w naszym mieście.

Policja kryminalna, znając dokładnie swoich klijentów, rozpoczęła ze zdwojoną energją akcję, mającą na celu wychwytanie wszystkich rzezimieszków.

Onegdaj w nocy dokonano specjalnej obławy w stogach zboża w okolicy Grudziądza, gdzie część rzezimieszków urządza swe noclegi.

W czasie obławy ujęto 8 podejrzanych indywidjów, z których 5 przytrzymano za dokonane kradzieże w mieście i powiecie, zaś trzech osobników po stwierdzeniu tożsamości wypuszczono na wolność.

Policja apeluje do pp. właścicieli majątków, aby ci zwrócili uwagę na swoje stogi i w razie przychwycenia podejrzanych osobników, zawiadomiła o tem policję.

Z życia naszych Towarzystw

(rt) **Zebranie miesięczne Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych** w Grudziądzu odbędzie się w czwartek, dnia 20 września br o godz. 8-ej wieczorem w lokalu p. Kellasa ul. Wybickiego. Na porządku obrad sprawa wyboru do Kasy chorych i referat o Izbach Rzemieślniczych. O liczne przybycie prosi Zarząd.

(rt) **Komunikat Sekcji Piłki Nożnej Tow. Sport. Olympia.** W czwartek, dnia 20 września br. odbędzie się w lokalu klubowem u p. Dominikowskiego nadzwyczajne zebranie sekcji piłki nożnej. Początek o godz. 8-ej wieczorem. — Przybycie wszystkich członków konieczne, ze względu na ważne sprawy, jak ustalenie I i II drużyny na niedzielne zawody z tut. klubem sportowym przy Pepege.

(—) Krakowski, kier. sekcji.

(rt) **Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet** odbędzie się w piątek, dn. 21 bm. o godz. 7.30 w auli gimnazjum klasycznego, ul. Sienkiewicza z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania; 2) Odczyt p. t. „Współczesne prądy międzynarodowe" wygłosi p. red. Norzycki"; 3) Komunikaty zarządu; 4) Omówienia pracy w sekcjach; 5) Wolne głosy. Przed zebraniem wymiana książek. O liczny udział członkiń oraz sympatyczek i sympatyków uprasza Zarząd.

(rt) **Zebranie oficerów rezerwy.** — W dniu 20 września o godz. 20 w lokalu p. Matuszewskiego przy ulicy Mickiewicza 28 na miesięcznem zebraniu tutejszego Koła Pom. Związku Oficerów Rezerwy, zostaną wygłoszone bardzo zajmujące i aktualne referaty: „Rozwój lotnictwa niszczycielskiego i jego zadanie w przyszłej wojnie"— przez instruktora Lotniczej Szkoły Bombardowania i Strzelania, pana por. obs. Gągolę; 2) Referat pióra znanego w Grudziądzu kapelmistrza p. kpt. Dulina: „Wojskowa muzyka w życiu społecznem", na które wszystkich członków Koła oraz gości-ofic. rezerwy zaprasza.

Prezes dr. Szymański, mjr. rez.

Swięto przysposobienia wojskowego w Grudziądzu.

Msza św. — Imponujący pochód. — Defilada. — Otwarcie święta. — Zawody. — Wyniki. — Zakończenie Święta P.W.

W dniu 16 września br. obchodzono w Grudziądzu uroczyste święto przysposobienia wojskowego na powiat i miasto Grudziądz. Święto rozpoczęto Mszą św., odprawioną w kościele św. Ducha, w której uczestniczyli oprócz licznej młodzieży hufców szkolnych i organizacji P.W., przedstawiciele władz i wojska, wśród których zauważono p. Dowódcę 16 dyw. piech. gen. Rachmistruka, p. starostę Czarlińskiego, p. Dowódcę 64 pp. ppułk. Skroczyńskiego, p. komendanta rejon. P.W. majora Kępińskiego oraz kom. obwod. P.W. kpt. Niewiakowskiego i przedstwicieli organizacji P.W. Po mszy św. uformował się imponujący pochód, złożony z wszystkich organizacyj P.W. oraz hufców szkolnych z orkiestrą 64 pp. na czele.

Pochód zatrzymał się przy Placu 23 Stycznia, gdzie odbyło się uroczyste złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, poczem pan ppułk. Skroczyński przemówił w podniosłych słowach do org. P.W., a zarazem otworzył uroczyście dzień święta P.W.

Następnie nastąpiła defilada organizacji P.W. i hufców szkolnych, którą odebrał p. gen. Rachmistruk, poczem udano się na miejskie boisko sportowe, gdzie odbyły się półfinały do pięcioboju i innych konkurencji lekkoatletycznych. Kierownictwo ogólne zawodów leżało w rękach kpt. Niewiakowskiego, naczelnikiem zawodów był p. dyr. Samoliński, sędzią głównym p. Dostatni. W zawodach brało udział 150 uczestników, składających się z młodzieży hufców szkolnych i organizacji P.W.

Po południu odbyły się ostateczne zawody sportowe, w których osiągnięto wyniki:

W pięcioboju drużynowym dla organizacyj P.W. miasta Grudziądza osiągnięto wyniki:

I miejsce drużyna „Sokoła" I Grudziądz; II miejsce drużyna Harcerzy Grudziądz; III miejsce drużyna Tow. Powst. i Wojaków Grudziądz.

W kategorji organizacji na powiat Grudziądz:

I miejsce I-sza drużyna „Sokół M. Tarpno; II Stow. Polskiej Młodzieży Katol. M. Tarpno; III II-ga drużyna „Sokół" M. Tarpno.

W kategorji hufców szkolnych:

I miejsce drużyna Seminarjum Nauczycielskie Grudziądz; II drużyna Gimn. Matem.-Przyrodn. Grudziądz; III drużyna Państw. Szkoły Budowy Maszyn.

Idywidualnym zwycięzcą w pięcioboju został w kategorji organizcyj na m. Grudziądz: Witt Brunon („Sokół" I Grudziądz); w kategorji organ. na powiat Grudziądz: Orłowski Maksymiljan (Stow. Mł. Katol. M. Tarpno). w kat. hufców szkolnych: Wiaźmin Jerzy (Sem. Naucz. Grudziądz).

W biegu rozstawnym 4×100 m zajęła: I miejsce I-sza drużyna „Sokoła" I Grudziądz; II drużyna Seminarjum Naucz.; III drużyna Państw. Szkoły Budowy Maszyn.

W konkurencjach lekkoatletycznych zajęli panowie:

W rzucie dyskiem: I miejsce Kolm Ryszard (Gimn. Matem.-Przyrodn.) 31,49 m; II Kotowski Arnold (Gimn. Matem.-Przyrodn.) 29,45 m. III Bączyński Paweł (Sokół I) 28,78 m.

Wrzucie oszczepem: I miejsce Kolm Rysz. (Gymn. Mat.-Przyr.) 37,24 m; II Bączyński Paweł (Sokół I) 37,07 m; III Gede Wacław (Gimn. Matem.-Przyr.) 36,73 m.

Pchnięcie kulą 7¼ kg: I Kolm Ryszard 10,37 m; III Bączyński Paweł 10,15 m; III Gede Wacław 9,19 m.

W skoku w dal: I Kotowski Arnold (Gimn. Matem.-Przyr.) 5,63; II Witt Brunon (Sokół I) 5,47 m; III Zieliński (Sokół I) 5,41 m.

W skoku w zwyż: I Zieliński (Sokół I) 1,53 m; II Kotowski A. (Gimn. Matem.-Przyr.) 1,53 m; III Masny Ant. (Szkoła Bud. Maszyn) 1,48 m.

W skoku o tyczce: I Kotowski Arnold 2,70. II Sperski Eugenjusz (Gimn. Matem.-Przyr.) 2,65 m; III Prost Bron. (Sokół II) 2,55 m.

W biegu na 100 m: I Borkowski (Sokół I) 11,8 sek.; II Bączyński Paweł ; III Witt B.

W biegu na 200 m: I Borkowski 24,0 sek.. II Bączyński Paweł 24,2 sek.; III Kolm Ryszard.

W biegu na 400 m: I Witt Br. 58 sek.; II Butzmann (Gimn. Mat.-Przyr.) 1 min.; III Zwoliński (Sokół I).

W biegu na 1500 m: I Piotrowski I. (Sokół I) 4 m. 42,5 sekund; II Kolm Ryszard; III Kustusz (Sokół I).

W biegu na 110 m przez płotki: I Felski (Sokół I) 20,02 seknud.; II Bączyński P. (Sokół I) 21 sek.; III Witt Br. (Sokół I).

Panie.

W biegu na 60 m: I Samolińska Krysia (Gymn. żeńskie) 9,01 sek.; II Kamińska Marta (Sokół Żeński Grudziądz), III Zalewska K. (Sokół Żeński Grudziądz).

W skoku w dal: I Zaleska II (druż. Harcerska) 4.16 m. III Zalewska K. (Sokół Żeński) 3,97 m; III Samolińska K. (Hufiec P.W. Gimn. Żeńskie) 3,75 m.

Wskoku wzwyż: I Zalewska 1,29 m; II Krzemińska Helena (Sokół Żeński); III Zaleska.

Rzut dyskiem dla pań: I Fijałkowska (I druż. Harc.) 25,21 m. II Zalewska 21.26 m; III Włodowska (II druż. Harc.) 18,07 m.

Pchnięcie kulą 4 kg: I Fijałkowska 7,45 m; II Zalewska 6,78 m; III Włodowska 6,46 m.

Zawody strzeleckie pod kierownictwem komendanta powiat. kpt. Ostapowicza, dały wyniki:

W strzelaniu na 50 m z broni małokalibrowej dla pań zajęły miejsce: I Meisnerówna (Zw. Harcerski) 57 punktów. II Zalewska Kuneg. (Sokół Żeński) 56 punkt.; III Kamińska (Sokół Żeński) 52 p.; IV Fijałkowska (hufiec P.W. Gimnazjum Żeńskie) 46 p.; V Zacerkówna (hufiec P.W. Gimn. Żeńskie) 39 punktów.

Na 50 m z broni mało-kalibrowej dla panów: I dr. Imiela Karol (Związek Strzel.) 79 punktów; II Kozłowski Paweł (Sokół Małe Tarpno) 79 punkt.. III Zientarski Aleks. (Gimn. Matem.-Przyrodn.) 67 punkt.; IV Kotowski Arnold (Gimn. Matem.-Przyrodn.) 59 p.: V Karnat (Zw. Strzel.) 58 punkt.

Z broni długiej wojskowej na 200 m: I Goetze Wład. (Tow. Pow. i Woj.) 86 punkt.; II Kubera Rob. (Zw. Podofic. Rez.) 85 p.. III Neas Paweł (Zw. Podof. Rez.) 84 punkt.; IV Kałakowski Jan (Tow. Powst. i Woj.) 83 punkt.; V dr. Karol Imiela (Zw. Strzel.) 82 punkt.

Na 300 m: I Imiela Karol (Zw. Strzel.) 83 punkt.; II Szczepański (Tow. Powst. i Woj.) 72 puktów; III Gajewski (Tow. Pow. i Woj.) 71 punkt.; IV Linarczuk (Związek Strzel.) 70 punkt.; V Untera (Zw. Podof. Rez.) 66 punktów.

Po zakończeniu konkurencyj sportowych nastąpiło ogłoszenie wyników zawodów i rozdanie nagród uczestnikom. Na zakończenie przemówił p. starosta Czarliński, podkreślając ważność sportu dla młodzieży, jako czynnika tężyzny fizycznej i duchowej narodu, poczem wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej Ign. Mościckiego i Marsz. Piłsuskiego. Następnie podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia charakteru święta, a w szczególności władzom wojskowym. Całość obchodu jakoteż zawodów pozostawiła na uczestnikach niezatarte wrażenie.

Sport.

PIERWSZY TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO MIASTA GRUDZIĄDZA.

Pierwsza tego rodzaju impreza sportowa odbędzie się dnia 22 i 23 września na kortach tennisowych T.S. „Olympia". Zapewniony jest w turnieju udział najlepszych graczy z Grudziądza, którzy już kilkakrotnie w roku bieżącym pokonali poważne drużyny z miasta Torunia, Bydgoszczy, Tucholi i Brodnicy.

Prosimy Szan. Obywatelstwo Grudziądza, by pospieszyło tłumnie na powyższą imprezę, by temsamem poprzeć ten tak u nas zaniedbany a piękny biały sport.

Bliższe szczegóły ogłosimy w następnym numerze.

Komitet organizacyjny.

G. K. S. 1925 PEPEGE OLYMPIA.

Jak się dowiadujemy, odbędą się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 3-ej popołudniu na boisku T. S. Olympji zawody w piłkę nożną pomiędzy powyższemi drużynami. Obaj drużyny wystąpią w swoich najsilniejszych składach, które podamy w przyszłym numerze „Gońca".

BACZNOŚĆ KOLARZE TOW. SPORT. OLYMPIA.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że w niedzielę, dnia 23 bm. odbędzie się „Bieg o puhar przechodni" do Torunia i z powrotem.

Pogadanka w sprawie biegu odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 8-ej wieczorem w hotelu Centralnym, na którą zaprasza Zarząd.

Nie popieraj polskim groszem obcych

TORUŃ

Dancing na rzecz Tygodnia Dziecka.

Staraniem Komitetu „Tygodnia Dziecka“, odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 21-ej w sali Dworu Artusa Dancing, z którego dochód zasilić ma fundusze organizacji opieki nad dziećmi. Wstęp od osoby 2 zł.

Obowiązków gospodyń na dancingu podjęły się następujące panie: — Arkusiewiczowa, Boltowa, Doerfferowa, Hozakowska, Frankowska, Janowska, Januszkiewiczówna, Junkowa, Kaczyńska, Kamieńska, Kolanowska, Maćkowska, Niekraszowa, Szwarcowa i Wolszlegierowa. Obowiązki gospodarzy pełnić będą panowie: dr. Henryk Lewicki, Kazimierz Weese, Władysław Błoński i Bronisław Fischer.

Przewodnicząca: Halina z Czarlińskich Boltowa. Sekretarz Adam Pieniążek.

Pożegnanie przeniesionego w stan spoczynku wizytatora szkolnego p. radcy A. Makowskiego.

W tych dniach w sali restauracji „Polonja“, grono kolegów i przyjaciół żegnało ucztą pożegnalną przechodzącego na emeryturę wizytatora szkół pomorskiego Okręgu szkoln. p. radcę Makowskiego.

To nieoczekiwane spensjonowanie w pełni sił będącego użytecznego i zasłużonego pracownika na niwie oświatowej, zwłaszcza na terenie Pomorza, dało sposobność do licznego zgromadzenia się przy stole biesiadnim kolegów, naczelników Wydziałów„ Kuratorjum i inspektorów szkół, którzy żegnając „emryta“ w przemówieniach swoich zaznaczyli, że nie rozumieją i nie godzą się na zwalnianie ludzi tego rodzaju, których cenić należy dla ich rzetelnej i godnej uznania pracy, dla ich prawego i nieskazitelnego charakteru i dla ich obywatelskiego pełnienia obowiązków jako urzędnika i wychowawcy. Mówcy podkreślili również zasługi p. radcy Makowskiego, jakie tenże położył na niwie szkolnictwa pomorskiego oraz żal z powodu opuszczenia przez niego posterunku, na którym brak jego będzie poważnym minimum dla tutejszego szkolnictwa.

P. radca Makowski cieszył się zarówno w kołach kolegów jak i w szerokich sferach towarzyskich naszego miasta ogólną i zasłużoną sympatją.

Ile osób zwiedziło Wystawę Ogrodniczą w Toruniu.

Interesującą ze wszech miar Wystawę Ogrodniczą w Toruniu zwiedziło do dn. 17 bm. włącznie 71.860 osób, oprócz zbiorowych wycieczek młodzieży szkolnej i wojska.

Kronika policyjna.

Dnia 17 bm. przytrzymano 1 osobę za pijaństwo. Zgłoszono 4 wypadki kradzieży: pieniędzy, roweru i cebuli.

Sprytny pikolo.

Barczak Stanisław, pikolo, w hotelu „Polonja“ w Toruniu dopuścił się kradzieży piniędzy na szkodę kucharza i służącego tegoż hotelu.

Zły pies ks. prałata Wysińskiego.

Dnia 16 bm. pies, należący do ks. prałata Wisińskiego pokąsał mieszkańca Torunia Pincla Romana.

Znowu autodorożka najechała na przechodnia.

Dnia 16 bm. na ulicy Szopena, róg Moniuszki w Toruniu autodorożka 13089 najechała na szeregowca Wszelakiego Jana z orkiestry 8 p. sap., niosącego kontrabas. Najechany został silnie uderzony przez samochód w bok, przyczem przewracając się, rozbił niesiony instrument.

Butelką po głowie.

Dnia 16 bm. Piórkowska Genowefa, zam. w Toruniu przy ul. Kościuszki, w czasie sprzeczki z Miłoszewską Gertrudą uderzyła tą ostatnią tak silnie butelką w głowę, że musiała ona wezwać pomocy lekarskiej.

Fałszywe 5-cio złotówki w obiegu.

Dnia 16 bm. na dworcu Toruń—Przedmieście mieszkaniec miasta Bydgoszczy Fuchs Berek, płacił za kupiony bilet kolejowy fałszywym 5-cio zł. banknotem, który został zakwestjonowany aż do sprawdzenia. Fuchse po spisaniu z nim protokółu zwolniono.

Instruktorki Polskiego Białego Krzyża w Toruniu.

W poniedziałek, dn. 17 bm. przybyły do Torunia w liczbie dwadzieścia kilka instruktorki Polskiego Białego Krzyża z całej Polski, które zwiedzą Toruń, Gdynię i Gdańsk. Uczestniczki tej wycieczki zabawią w Toruniu do dnia 18 bm. wieczór, skąd udają się do Gdyni.

Celem tej wycieczki jest zwiedzenie wzorowych placówek oświatowych na terenie Torunia, pozostających pod troskliwą opieką generała Berbeckiego. Podróż do Gdyni ma charakter wycieczki krajoznawczej, zaś podróż do Gdańska ma na celu zorganizowanie na tamtejszym terenie i wśród tamtejszej Polonji koła P. B. K.

W wycieczce tej, która po skończonym kursie instruktorek oświatowych z różnych działów z zakresu pozaszkolnego, odbytego w Warszawie, zjechała do Torunia, biorą udział instruktorki z całej Polski — a przeważają Kresy Wschodnie, jak Nieświerz, Lida, Wilno, Baranowicze, Słonim itp.

Wycieczkę prowadzi p. Jadwiga Poczętowska, kierowniczka prac oświatowych przy naczelnym Zarządzie P. B. K. w Warszawie.

Uczestniczki wycieczki zwiedziły blibljoteki ruchome D. O. K. VIII i świetlice poszczególnych formacji wojskowych. P. Poczętowska w imieniu wszystkich Towarzystw wyraziła ogólne uznanie dla działalności tutejszego Koła oraz podziękowanie za serdeczną gościnę i uprzejmość, jakiego doznały ze strony miejscowego Koła P. B. K. oraz ze strony p. ministrowej Wybickiej i władz wojskowych.

Ponadto uczestniczki wycicezki zwiedziły miasto i jego zabytki oraz Wystawę Ogrodniczą.

Dnia 18 bm. w nocy wycieczka wyjechała do Gdyni — żegnana na dworcu przez panie miejscowego Koła P. B. K.

Z sądu wojskowego.

Uwolnienie oskarżonego o zbrodnię zabicia płodu.

Obraza przełożonego.

Niecodzienną sprawę rozpatrywał w dniu 14 b. m. Wojskowy Sąd Okręgowy Nr. VIII w Grudziądzu pod przewodnictwem sędziego orzekającego majora K. S. Romańskiego. Imieniem prokuratury oskarżał kpt. K.S. dr. Michalski, zarzucając chorążemu P. spowodowanie w początku r. 1926 zamarcia płodu przez umyślne zadanie Józefie G. (z którą utrzymywał bliższe stosunki), bez jej wiedzy środka trującego, co w dalszej konsekwencji wywołało u brzmiennej paraliż postępowy. Oskarżony nie przyznał się do czynu karygodnego.

Na podstawie wyników przewodu sądowego, w toku którego zbadano z drobiazgową dokładnością szereg lekarzy, rzeczoznawców i innych świadków, sąd po wyczerpujących wywodach obrońcy wojskowego, kpt. K.S. w st. spocz. Kamińskiego z Grudziądza, który, podkreśliwszy niepospolitą u prokuratora „umiejętność grania na klawiszach fortepianu procesowego“, wskazał na znamienną sprzeczność zeznań samej poszkodowanej (a zarazem donosicielki), na jej przypuszczalne upośledzenie umysłowe i inne drastyczne, wątpliwej jakości przejawy, oraz na okoliczność, że ekspertyza skonfiskowanych u oskarżonego mikstur, proszków i ziół leczniczych uchyliła wszelakie supozycje o „doniosłości dowodów rzeczowych deliktu“, doszedł do przekonania, że oskarżony nie dopuścił się inkryminowanej zbrodni, wobec czego wydał, dla braku dowodów winy, wyrok uwalniający, w myśl §306/4 wpk. (Przy tej sposobności przypominamy, że z dniem 1 sierpnia 1928 r. obowiązuje nowy czysto polski kodeks karny wojsk., traktujący o przestępstwach ściśle wojskowych wzgl. popełnionych w związku ze służbą wojskową, — odnośnie zaś przestępstw pospolitych, popełnionych przez osoby wojskowe, obowiązuje na całym obszarze państwa wyłącznie kodeks karny rosyjski z r. 1903, gdy dotychczas obowiązywały zależnie od miejsca, popełnienia czynu karalnego, kodeksy karne dzielnicowe tj. austrjacki niemiecki wzgl. rosyjski. Przyp. Redakcji.)

Na wokandzie tegoż Sądu, jako „Admiralskiego“, znajdowała się w ubiegłym tygodniu również niezwykle zawiła sprawa majora P., oskarżonego o oszczerzą obrazę swego przełożonego, ppłk. K., popełnioną w początku 1927 r. przez oświadczenie, że tenże usiłował oskarżonego upoić celem wydobycia zeń pewnych szczegółów, którychby oskarżony „po trzeźwemu“ nie ujawnił. Rozprawa wykazała, że w przedmiotowym wypadku zaszły pewne nieporozumienia, wynikłe na tle tarć, animozyj i innych komplikacyj. Zastępca prokuratury, kpt. K.S. dr. Michalski, podtrzymywał w szerokiem, na prawniczej konstrukcji opartem umotywowaniu — akt oskarżenia. Obrońca wojskowy, dr. Kamiński, reagując na zapatrywania prokuratora w swem przemówieniu, które nacechowane było t. zw. „juris elegantia“, wykazał prawdę materjalną w tym kierunku, że przedewszystkiem zarzut oszczerstwa jest nie do utrzymania. Wskazał też na osobliwe okoliczności, towarzyszące zajściu, a zarazem podkreślił długi szereg momentów, jeśli już nie wyłączających, to przynajmniej stanowczo łagodzących winę.

Sąd wojskowy, pod przewodnictwem majora K.S. Romańskiego, po wysłuchaniu wniosków prokuratora i obrony, mając na względzie to, że oskarżony bynajmniej nie obalając swego powiedzenia, użył je jako wyraz subjektywnego przekonania, pozbawionego jednakowoż cienia zamiaru dotknięcia tem swego przełożonego (aż do chwili oddania sprawy pod sąd serdecznego swego druha) zasądził oskarżonego tylko za obrazę zwykłą, wymierzając mu karę 7-dniowego aresztu domowgo. Wyrok stał się prawomocnym. **B. G.**

Placówki do objęcia.

— **Siedlce.** Bardzo duży objekt do sprzedania. Młyn automatyczny, nowocześnie budowany — parowy, w mieście, z własną bocznicą kolejową przy samym dworcu, motor 95 koni, 8 par walców i inne maszyny pomocnicze. — Młyn murowany 3-piętrowy z dwoma domami — jeden murowany, drugi drewniany. Własny plac 5 000 m. kw. Całość do sprzedania lub może być sprzedana połowa całości.

— **Końskie.** Drukarnia z całkowitem urządzeniem do sprzedania. Cena konkurencyjna.

— **Jasło.** Domy z ogródkami i parcele budowlane w mieście okręgowem do sprzedania.

Młyn motorowy, zbudowany według najnowszych wymagań technicznych w miasteczku, do kupna ewtl. wydzierżawienia.

— **Wielkopolska.** Fabryka nici jedyna w Wielkopolsce, posiadająca wyrobioną klijentelę, do sprzedania — z całem urządzeniem, maszynerją i surowcami za 30 000 zł. Fabryka wyrabia nici w 30 kolorach.

— **Poznańskie.** Fabryka konserw rybnych z wyrobioną klijentelą w całej Rzeczposp., produkcja roczna około miljona 500 tysięcy kilo, obrót roczny 600 000 zł, poszukuje wspólnika z kakitałem 20 000 zł.

— **Sandomierskie.** W miasteczku pow. Sandomierski, większy zakład szewcki, szuka rynku zbytu w wojew. Poznańskiem, na Pomorzu lub na Kresach Wschodnich.

— **Gniezno.** Dwa duże sklepy do nabycia, jeden 4 000 zł, drugi 12 000 zł — bez towaru.

— **Bydgoszcz.** Sklep kolonjalny z porcelaną do sprzedania. Kapitał potrzebny 6 500 zł. Mieszkanie ładne.

— **Otwock.** W najruchliwszym punkcie miasta, gdzie będzie przechodził tramwaj elektr., jest do sprzedania posesja z domem dużym o 13 ubikacjach z werandami oszklonemi, z zabudowaniami gospodarskiemi. Całość otoczona okazałym parkanem, 1-mtr. siatką cynkową. Posesja posiada 10 tysięcy łokci kw. lasu i ogrodu. Dom posiada dwa fronty, doskonale nadający się na duży hotel lub sklepy. Cena do porozumienia.

— **Ostrowiec.** Dwa duże sklepy do wynajęcia, potrzebna mała gotówka, przy sklepach mieszkania. Duże powodzenie miałyby sklepy, bławatny i fotograf.

— **Poznańskie.** Są do nabycia trzy jeziora powierzchni 540 morgów z kompletnem zabudowaniem w miejscowości bezkonkurencyjnej. Rybołóstwo.

— **potrzebny** lekarz, duża praktyka — wyjazdy na prowincję.

— **Potrzebny** dentysta lub dentystka, mieszkanie zapewnione (jest po kilka posad.

— **Potrzebny kamasznik,** posada dobra.

— **Potrzebna** manicurzystka i dobra modystka.

— **Majster** drenarski z 50 robotnikami poszukuje pracy.

— **Potrzebny** dentystka lub dentysta. Mieszkanie i wszelkie instrumenty są do nabycia razem z mieszkaniem ładnem. Warunki praktyki bardzo duże.

— **Potrzebny** zdolny introligator i podręczny do dużej firmy w Warszawie.

— **Rytunowany fachowiec** poszukuje warsztatu ślusarsko-mechanicznego w większem mieście; rozporządza gotówką 15 000 zł.

— **Fachowiec** pragnie założyć fabrykę soków bezalkoholowych i win owocowych, poszukuje wspólnika z kapitałem 10 000 zł.

— **Krawiec** poszukuje chłopców do terminu na prowincji blisko Warszawy.

— **Krawcy** poszukują placówek.

— **Potrzebni** czapnicy. Posady b. dobre.

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

TEATR MIEJSKI.

Wicek i Wacek, komedja w 4 aktach. Z. Przybylskiego.

Na inaugurację sezonu wystawia dyrekcja Teatru Miejskiego znakomitą komedję Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek“. W ogromnej ilości sztuk, jakie napisał Przybylski, wymieniona komedja najdłużej utrzymywała się na repertuarze teatrów polskich, zdobywając wprost niebywałą liczbę przedstawień. Mimo czas, sztuka ta zawsze zainteresuje widownię, wnosząc beztroską pogodę i humor.

Na bliższe zainteresowanie zasługuje nowa inscenizacja utworu przez reżysera Winklera. Między innemi poraz pierwszy w „Wicku i Wacku“, wprowadza inscenizator: polskie dożynki, z całą przebajeczną gamą kolorów tej wiejskiej uroczystości. W dożynkach reprezentuje się poraz pierwszy naszej publiczności chór i kompletny balet pod kierunkiem baletmistrza Lizińskiego. Całość prowadzi świeżo zaangażowany ze sceny lwowskiej reżyser P. M. Winkler. Bilety od dzisiaj sprzedaje dzienna kasa teatru miejskiego. Początek o godz. 8-ej.

Komunikat Kancelarji Teatru.

Kancelarja Teatru komunikuje, że wszelkie passe-partout, wydane na sezon ubiegły, straciły swą ważność, jak również wszelkie bilety kredytowo-abonamentowe. Te ostatnie należy wymienić na nowe, które od czwartku wydaje kancelarja teatru.

KINO APOLLO

od dziś wyświetla wspaniały film pt. „Dolar, serce i przypadek“. Zawrotny kalejdoskop przypadków miłości, zaręczyn, katastrof i małżeństwa w 12 aktach. W rolach głównych: Fay Marbe, Igo Sym, Hans Thimig, Ernest Verebes.

KINO ORZEŁ

wyświetla pikantną komedję pt. „Pani Ministrowa...? W rolach głównych rozkoszna Xenia Desni, Hans Junkermann. Rzecz dzieje się w Wiedniu, na plaży, w salonach i kabaretach, w zacisznych buduarach, w wodzie, w aucie, w szafie i w beczce, jednym słowem humor i śmiech.

KINO NOWOŚCI

wyświetla dziś sensacyjny dramat z życia cowbojów pt. **„Śmierć bladym twarzom“** w roli głównej niezrównany cowboy Ken Maynard, prócz tego jak zwykle nadprogram.

Toruń.

TEATR POMORSKI.

Dziś w środę, dnia 19 września br. o godz. 8 wiecz. poraz nieodwołalnie ostatni, bawić będzie naszą publiczność rekordowa farsa „Potasz i Perlmutter“. Ceny miejsc najniższe.

W czwartek, dnia 20 września br. o godz. 8 wiecz. premjera krotochwili W. Rapackiego pt. „Panna z dobrego domu“. W roli głównej pomysłowej „panny z dobrego domu“ wystąpi Janina Porębska, niezrównana w swych „naiwnych“ kreacjach. Reżyseruje sztukę L. Zbuckia.

W piątek, dnia 21 września br. o godz. 8 wiecz. poraz drugi „Panna z dobrego domu“. Część dochodu z przedstawienia przeznacza Dyrekcja Teatru na dochód Tygodnia Dziecka.

W sobotę, dnia 22 września o godz. 8 wieczorem poraz trzeci „Panna z dobrego domu“.

KINO CORSO.

Niezrównany skoczek akrobata, rywal Douglas Fairbanksa — Ryszard Talmagde, w podwójnej roli jako książę i sportsmen w przepięknym, o bogatej treści filmie pod tyt. „Król Szpady“. 8 aktów nadzwyczajnych przygód. Nadprogram: — „Gość na Marsie“ — arcywesoła komedja w 2 aktach.

Swój do swego!!!

DLA DZIECI

NAJZDROWSZĄ OMASTĄ NA CHLEB SĄ

POWIDŁA Boguna

FABRYKI POWIDEŁ BURACZANYCH
MARMELAD i POWIDEŁ SLIWKOWYCH
C. F. MÜLLER i SYN
BOGUSZEWO - POMORZE.
ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA“
ROK ZAŁOŻ. 1881. — TELEFON 1 i 11.

F. MÜLLER & SYN BOGUSZEWO

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

ZWAŻAJCIE NA ZNAK OCHRONNY.

Sprzedaże

Słoma
do sienników stale do oddania po niskiej cenie. Handel paszy, Małomłyńska nr. 3-5. (9463

Radioodbiornik
3 lub 4 lampkowy, dobra dubeltówka 12 kal., stucer strzelecki Martini tanio na sprzedaż Biskupia 10.

Mały
domek z wolnym mieszkaniem z 2mrg. ziemi w M. Tarpnie nadający się dla Rzemieślnika zaraz na sprzedaż. Wiadomość M. Tarpno, Grudziądzka 42

Dobre
kompl. kino w podróży, w pełnym biegu, sprzeda tanio Garbe, Grudziądz, Kościuszki 36. (3383

Nawóz
stuczny oddaję (3396 Karol Gerike, Groblowa 21 a, telef. 31.

Na sprzedaż
1 kominek nadający się do willi. Wiadom. Toruńska 17/19 w restauracji. (25004

Sprzedam
plac z owocowym ogrodem w mieście. Gdzie wskaże Adm. Gońca Nadw. Zgłoszen od 15—18

Z powodu
wyjazdu jest do sprzedan. skład kolonjalny w odległości 4 klm od Grudziądza. Wiadomość w Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3375.

Sprzedam
dobrze tresowanego i czujnego psa polowego wyżła w drugim polu. Adres wskaże Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3403

Piec gazowy
do ogrzewania sprzedam Vetter Długa 9.

Kupna

Pianino
lub krótki fortepian kupię za gotówkę. Zabel, Toruń, Kazimierza Jagiellończyka nr. 6. (13840

Kupię
za gotówkę używane 2 łóżka, szafę, umywalkę, gotow. gazową. Oferty do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3408.

Słomę
żytnią kupuję (3395 Karol Gerike Groblowa 21 a, telefon 31.

Wolne posady

Potrzebny
od zaraz staszy czeladnik krawiecki tylko na duże sztuki Wł. Nowek, Świecie n. W., Rynek 16.

Potrzebny
chłopak do posług do lat 18. Zgłoszen. Skład skór, Mickiewicza 6. (5130

Przyjmę
od zaraz na stałą pracę podmistrza murarskiego (3366 B. Scztniewski, budowniczy, Grudziądz, Forteczna 18.

Dzielnych
pomocników krawieckich przyjmie F. Nowiński, Toruń, Stary Rynek 25.

Poszukuję
od zaraz młodszego domowego, sumiennego do wszelkiej pracy. Porządana polska i niemiecka mowa Hotel Dworcowy, Jabłonowo.

Uczciwy
chłopiec do pracy może się zgłosić (5132 Stara 15 w składzie.

Uczenice
oraz dziewczę do dziecka poszukuje od 1. 10. J. Vetter, Długa 9. (16904a

Dziewczę
14—16 lat potrzebne Toruńska 10, w podworzu II p. (3397

Służąca
z dobremi świadectwami może się zgłosić Breyer, Forteczna nr. 14. (3398

Starsza
służąca potrzebna od zaraz Czaplicki, Chełmińska 26. (3381

Służąca
do wszelkich prac domowych od zaraz potrzebna Restaur. „Pod Winną Altaną“ Lipowa 35. (3363

Służąca
starsza z dobremi świadectw. potrzeb. Kościuszki 28, I p. l.

Potrzebna
młodsza, uczciwą dziewczyna do dziecka od zaraz bez spania. Zgł. w restauracji ul. Chełmińska nr. 32. (3407

Potrzebna
uczenica do składu bławatów. Wiadom. w Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3410.

Potrzebna
dziewczyna umiejąca samodzielnie gotować i sprzątać. Wiadom. w Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3411.

2 Służące
od zaraz poszukuje Restauracja Ogród Pałacowy, Strzelecka nr. 15/16. (3385

Służąca
starsza ze znajomością gotowania może się zgłosić Lipowa 5 II p. pr. (5131

Dziewczę
do dziecka i lekkich prac domow. może się zgłosić. Koszary 64 p. p. Block Szkoły Podofic., mieszkanie nr. 50/53, I p. (5113

Dziewczyna
posługaczka na cały dzień Mała Groblowa nr. 10/12, I p. l. (3405

Poszuk. posady

Gospodyni
poszukuje posady do samotnego pana lub do państwa bez dzieci Oferty do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3377.

Dzierżawy

Skład
kolonj. z towarem, 3 pokoje i kuchnia, korzystnie do oddania. Adres wskaże Adm. Gońca Nadw. pod nr. 3392.

Ubikacje
nadające się na biuro z składnicami ewtl. bez w śródmieściu do oddania. Adres wskaże Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3394.

Do
wydzierżawienia fabryczne ubikacje wraz pomieszkaniem Groblowa 22, Bara.

Matrymonjalne

Kupiec
1,83 wysoki, blondyn 28 lat, z kapitałem 25 000 złoty. zawiąże korespondencję z piękną, młodą, majętną panną. Cel matrymonjalny. Panie odpowiadające powyższym warunkom zechcą łaskawie nadesłać szczegółowe oferty z fotografją, którą się zwraca. Dyskrecja zapewniona. Oferty przyjmuje Administ. Gońca Nadwiśl, pod nr. 3404.

Zguby

Zgubiony
wykaz osobisty na nazwisko Bronisław Dąbrowski unieważniam. (3360

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Władysław Bagniewski unieważniam. (3400

Zgubiony
wykaz osobisty na nazwisko Walerja Preisówna nr. 846/II unieważniam. (3387

Dnia 17 bm.
o godz. 9 wieczorem zostawiono na ławce w parku Miejskiem damską torebkę. Uczciwego znalazce proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 3389.

Skradziony
we Lwowie na dworcu wykaz osobisty wystawiony przez Magistrat Grudziądz na nazwisko Kazimierz Chojecki, unieważniam. (3368

Mieszkania

Poszukuję
5—6 pokojow. mieszkania od zaraz ewtl. później. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 3391.

Mieszkania
2 pokojow. z kuchnią poszukuje, płacę czynsz za rok z góry. Oferty do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3776.

Potrzebne
2—4 pokojow. mieszkanie. Czynsz z góry ewtl. kupno mebli. Zgłosz. Nadgórna 3 II p. pr. (3406

Od 1 października ewtl. później poszukujemy dla jednej pracowniczki w pobliżu Pl. 23 Stycznia

pokoju

z utrzymaniem lub bez. Oferty prosimy skierować

Venzke & Duday
Małomyńska 3/5
Telefon 88.

Różne

Wróciłem
W. Górny
dentysta
Jabłonowo
(Pomorze).

Z dniem
17 bm. przejęłam warsztat tokarski przy ul. Spichrzow. nr. 22 a powstałe dotychczas długi przez p. Fr. Kołackiewicza nie odpowiadam (3359 Marta Kulwicha.

Biuro detektywów „QKO“, właśc. J. Jasiński, Poznań, Plac Wolności 6, Tel. 2076
Konto Bank.: Bank Związku Spółek Zarobkowych. Zatwierdzone przez Starostwo Grodzkie. Rok zał. 1920. **Dochodzenia wszelkiego rodzaju, wyświetlenia dla spraw sądowych.** Obserwacje — informacje handlowe — abonament handlowy — administracja nieruchomości — opieka osób i mienia także w podróży — dyskrecja zagwarantowana. (5122

Młody
czarny dackel przybłąkał się. Proszę się zgłosić Kosznicki Toruńska 3. (3399

Baczność
Cechy rzemieślnicze!!!

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Prawie Przemysłowem wyszły z druku i są do nabycia następujące wydawnictwa:

USTAWA PRZEMYSŁOWA, oryginalny przedruk tejże z Dziennika Ustaw w formacie kieszonkowym, na dobrym satynowym papierze. Cena egzemplarza . . . 1.20 zł.

WZORY STATUTÓW dla korporacji przemysłowych, dla cechów i ich związków oraz dla ich dodatkowych urządzeń — wydanie zbiorowe w tym samym formacie. Cena egzemplarza . . . . . 2.20 zł.

STATUTY CECHOWE, według wzoru Ministerstwa Przemysłu i Handlu na specjalnym papierze pisemnym, tak wykonane, że wystarczy wpisać tylko odpowiednie wyjaśnienie, a pozatem podaje sposób wpisów oraz uchwał. Cena egzemplarza . . . . . 0.40 zł

CECHY W PRZESZŁOŚCI I PRZYSZŁOŚCI. Zakres działania Cechów według nowej Ustawy Przemysłowej (wyczerpujące wyjaśnienie do wydanych wzorów statutu). Cena egzemplarza . . . . 0.40 zł.

STATUT WYDZIAŁU CZELADNIKÓW PRZY CECHU, dla potrzeb wydziału i ich członków przystosowany. Cena egzemplarza . 0.20 zł.

REGULAMIN SĄDU POLUBOWNEGO CECHU, przystosowany do potrzeb cechowych. Cena egz. 0.20 zł.

STATUT ZWIĄZKU CECHÓW, odpowiadający nowym wymogom tak dla poszczególnych członków jak i cechów. Cena egzemplarza 0.30 zł.

STATUT KORPORACJI dla potrzeb korporacji i ich członków. Cena egzemplarza . . . . . 0.40 zł.

PODRĘCZNIK DLA EGZAMINÓW CZELADNICZYCH w zawodzie szewckim. Cena egzempl. 1.00 zł.

Wszystkie powyższe wydawnictwa są w odpowiednim formacie kieszonkowym wykonane i stanowią część bibljoteczki zawodowej i cechowej, którą niżej podpisana Spółdzielnia Wydawnicza tworzy. Przy przesyłce dolicza się koszta własne opakowania i wysyłki. Przy zaliczeniu koszta zaliczki. — Adresować należy:

Spółdzielnia Wydawn. Zjednoczenie
w Grudziądzu, ul. Groblowa 27/29.

Ostrzegam
wszystkich kupców i inne osoby by mojemu synowi Leonowi na kredyt nie dawano i pieniędzy nie pożyczano, gdyż za jego długi nieodpowiadam Fiałkowski. Stanisławowo, pow. Grudziądz, poczta Owczarki. (3388

Ostrzeżenie!
Ostrzegamy przed zamianą mieszkań lub przedzierżawienia od lokatorów przy ul. Nadgórnej 22 także zabraniamy trzymania sublokatorów bez naszej wiedzy Właściciele.

Dnia 16 bm. rozstała się z tem światem tragiczną śmiercią, moja najdroższa córka, nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia

ś. p.

Bronisława Sobiechowska

przeżywszy lat 29, o czem donoszą w nieutulonym smutku

Matka z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 4-tej popołudniu z kostnicy cmentarnej.

---

†

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 2-giej popoł. zasnęła w Panu nasza najukochańsza córka, siostra i kuzynka

ś. p.

Gertruda Mielińska

przeżywszy lat 18,
o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 4½ popołudniu z kostnicy cmentarza. Msza św. odbędzie się tego samego dnia o godz. 9-tej przed połud. w kościele farnym.

Koncesjonow. przez Ministerstwo W. R. i Oświecen. Publiczn.

Kursy kroju i modelowania

z prawem wydawania świadectw. Krój francuski, systym Worth'a.

Janina Woźniakowa
w Grudziądzu
Tuszew. Grobla 16.

D. K. W.

motocykl

1815.— zł. z rocznym kredytem.

Zastępca: **Herrm. Nickstadt,**
Jabłonowo Pom. Telefon 58.

Kapitały zagraniczne polecamy na pierwszomiejscowe

HIPOTEKI

Zapytania pod „Hipoteki“ do „Reklama Zachodnia“
Poznań. Plac Wolności 6.
Znaczek dołączyć.

Plisowanie,
karbowanie sukien od 3 zł. Mereżki maszynowe. Hafty maszynowe i ręczne wykonuje (5027 M-me Marie, Mickiewicza 9, II p., wejście furtką żelazną.

Maszyny do szycia „Singera“
na 24 rat miesięcz. Kurs haftu i szycia bezpłatnie. (11
„SINGER“ Grudziądz
Pl. 23 Stycznia 27.

Podziękowanie.

Wszystkim biorącym udział w oddaniu ostatniej przysługi mej ukochanej żonie i matce, naszej drogiej córce i siostrze

ś. p.

Pelagji Szymkowiakowej

w szczególności Tow. Czytelni dla Kobiet, jak również za liczne wieńce, składają z głębi serca płynące

„Bóg zapłać“

Mąż i rodzina.

Przetarg przymusowy.

W czwartek. dnia 20 września br., o godzinie 17-tej, sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy Ogrodowej 33 (6399

salonik, 1 stolik, dywan, 6 foteli, kanapę, lustro z konsolką, 8 par rogów, i psa do polowania tresowanego..

Dobrzański
komornik sądowy.

Nie wystarczy pójść do kina

na obraz

„Dama w wagonie sypialnym“

opracowany według słynnej powieści najpoczytniejszego pisarza chwili obecnej **Maurycego Dekobry.**

Powieść tą należy sobie przeczytać.

Następujące powieści M. Dekobry polecamy:

Książe Seliman . . . Cena 8 zł.
Dama w wagonie sypialnym „ 8 zł.
Purpurowa gondola . . „ 8 zł.

Księgarnia Wiktora Kulerskiego Grudziądz, ul. Wybickiego 9.

W. Czarnecka

Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. **Grudziądz, ul. Szewska 4.** (303(

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 19 września, o godzinie 3 po poł., sprzedawane będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę

8 skrzyń różnych guzików.

Zbiórka licytantów Groblowa 23 w podwórzy. (6400

Józefowicz
komornik sądowy.

Zarząd Szpitala Powiat. w Gniewie (Pomorze) n. Wisłą rozpisuje

KONKURS

na posadę pielęgnarza do tutejszego Szpitala Powiatowego, dobrze obeznanego z pielęgnowaniem chorych i pracującego już dłuższy czas na oddziałach chirurg i wewnętrzn.

Do zgłoszeń, które winny zawierać wysokość wymaganego wynagrodzenia, należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys i odpisy świadectw.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Zarząd Szpitala Powiatowego.

Motocykl

„Indian Chief“ z przyczepką, 12 P. S., rocznik 1927. Elektr. światło, dotychczas przejechano na nim 2000 klm. na sprzedaż. Bliższych inform. udzieli **Willy Radzicki, Grudziądz, ul. Wybickiego 32/36.**

Panie! dbajcie o zachowanie urody i młodości. Zabiegi konserwujące skórę. Gabinet Kosmetyczny, Grudziądz Sienkiewicza nr. 9

Skradzioną książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną unieważniam Jan Dziurda, Mały Rudnik. (5118

Warszawska pracownia kołder

3-go Maja 3

wykonuje kołdry puchowe wełniane i watowe przerobienie starych, zgręplowanie wełny i waty.

UWAGA!

Szanownemu Obywatelstwu miasta Grudziądza do wiadomości. Jako nadszedł nowy transport wykwintnych **BONBONIER** stosownych, jako najwspanialsze podarki na uroczystości familij.

Imienin - urodzin - zaręczyn i t. d.

Polecam także świeżo palone kawy, herbaty, kakao, biszkopty, keksy oraz wielki wybór cukierków i czekoladek deserowych od najtańszych do najdroższych.

„GOPLANA“ Sienkiewicza nr. 8

Farby olejne i wodne, wszelkie farby malarskie suche i rozrobione w pokoście, lakiery do podłóg w rozmaitych barwach, lakiery spirytusowe, pędzle w wielkim wyborze

najkorzystniej w

Drogerji Centralnej

ul. Stara 11.

Kupuj natychmiast

Na sezon

jesienny i zimowy

otrzyma się na raty

Płaszcze damskie pluszowe, rypsowe, barankowe
Płaszcze męskie fokowe, surdutowe
Palta dziecięce, ubranka
Ubrania męskie, spodnie breczesy i robocze w firmie

„ODZIEŻ“ - Skład konfekcji

Toruńska 3 GRUDZIĄDZ Toruńska 3

Zwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna!

Kredyt Kredyt

Spłacaj ratami

Kino Apollo

Dziś wielka niespodzianka dla miłośników kina! Najnowszy film wiedeński z naszym rodakiem **IGO SYMEM** p. t.

Dolar, Serce i Przypadek

nowej produkcji Saschy, w otoczeniu najlepszych sił artystycznych, ekscentrycznej **MAY FARBE,** zachwycającej amerykanki, laureatki konkursu piękności, której uśmiech asekurowano na 50.000 dolarów, miłego **ERNEST'a VERBES'a.**

Film ten to turniej gry i humoru.

Wkrótce **wielka Epopea Cyrkowa.**

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: *Jan Zagierski.* Redaktor odpow. *L. Doliński* w Grudziądzu. Redaktor przyjm. od g. 11—1. Rękopisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.